

FRAGMENTY

Filipe Alexandre de Andrade
Sá Moura

Fråg me\$
tos

Fråg me\$ tos

Filipe Moura

Fragmenty

Copyright© Filipe Moura

Okladka

Rodrigo Rojas

Fragmenty / Filipe Moura - São Paulo: LivroPronto, 2010.

ISBN 976-85-7869-142

Wydanie 1

Ten autor wspiera



filipe.sa.moura@gmail.com

Indeks

Fragmenty I	13
Fragmenty II	24
Zwykły	36
Ty	38
Tata	40
Ojciec i syn	41
Łza	42
Sen	42
Par	44
Życie	47
Miłość	49
Ściana	51
Myślenie	55

Przyjaźń	57
Nauka	59
Życie	68
Deep Love	76
Maska	77
Pamiątka	79
Czułem	80
Kochanek	81
Refleksje	82
Czysta noc	83
Pisanie	84
Śmierć	85
Otchłań	87
Oczekiwanie	88

Schody	89
Centrala	90
Istnienie	91
Słońce	92
Odrodzony	93
Wygląd	94
Zakończenie	95
Życie umieranie	96
Opuszczający	97
Przerwane	98
Być	99
Nieobecność	101

Fragmenty I

Zamknięty i odsłonięty na lodowatej północy

Stare prześcieradło czekające na zwinięcie

Spalone pomarańczowe światło

Ciepły koc, gdy zapomniany Dusza, która

wymaga i toleruje

elektryzujące zimno

Z luźnego, niepowiązanego wspomnienia

Fikcyjny i egzystencjalny, dźwięk

rozprzestrzenia się Ciepło rytmu jest uwalniane

Czas na inwazję jaźni

I odkrywać gorący świat bez ciepła

Kiedy się ochłodziło, atmosfera nie była już
taka sama

Kula stacza się do narożnika



Nachylony punkt pod oceanem

Od powierzchni, przez wnętrze płonącej magmy, aż
po dżunglę eksploracji i imponowania

Imponujący wypoczynek i nie ma innego sposobu,
aby to ująć

Są to słowa, gorące słowa lub bardzo
zimne słowa, jak ponure zwłoki bardzo
zimne, wiecznie zamrożone

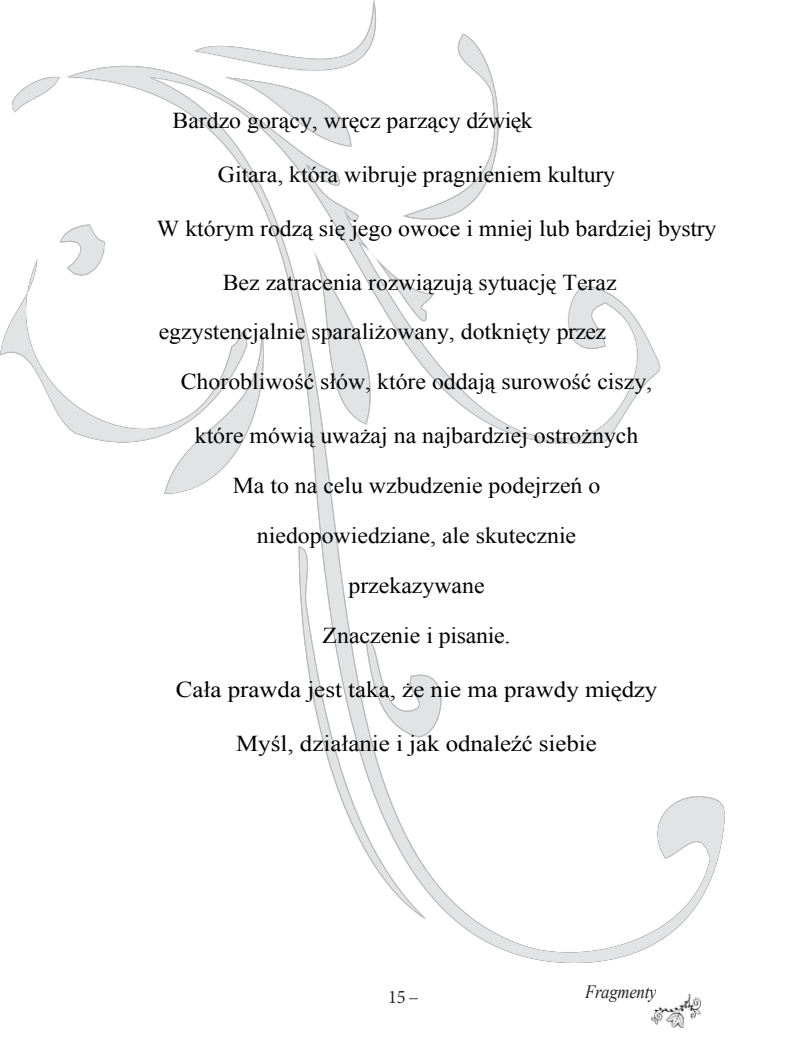
Ciepłe marzenie o wiosnie i dolinie,

Rzeka bez śmiechu Okaleczona nadzieja czekająca na
odnalezienie

I pokazać to, co zwodzi i nawiązuje, tworząc powoli i
pokazując

co można sobie tylko wyobrazić bez dystansu

A przy odpowiednim równaniu cała kwestia jest
problematyczna



Bardzo gorący, wręcz parzący dźwięk
Gitara, która wibruje pragnieniem kultury
W którym rodzą się jego owoce i mniej lub bardziej bystry
Bez zatracenia rozwiązują sytuację Teraz
egzystencjalnie sparaliżowany, dotknięty przez
Chorobliwość słów, które oddają surowość ciszy,
które mówią uważaj na najbardziej ostrożnych
Ma to na celu wzbudzenie podejrzeń o
niedopowiedziane, ale skutecznie
przekazywane
Znaczenie i pisanie.
Cała prawda jest taka, że nie ma prawdy między
Myśl, działanie i jak odnaleźć siebie



Poprzez zachowanie

To generuje sztuczki i manewry dla samego
kierowcy, a on sam poddaje się iluzji słowa Bez
znaczenia, ale słusznie powiedziane,

To niewiarygodne

Ale każda forma ma swoje podłoże w czynie

Zwykle nieszczęście przedwczesnego

Widzieć, jak sytuacja się rozwija i wiedzieć, co z tym
zrobić To nie ma żadnego własnego sensu

Opis, wizja lub zmysł, często mówimy to, czego nie
myślimy i nie widzimy, czyli umiejętność robienia i
uczenia się od innych oraz od znaków, które są takie
same lub podobne.

Lub w formie dodatku Oto

przykład misji

Jakiegolwiek abstrakcyjne poczucie formy

nierealistyczny

W rzeczywistości był totalistą

Unitariański charakter: fragmentaryczny, ale
zjednoczony

Ze świata, który jest podobny i jak zawsze

Mamy podobieństwo, ale nie równość, i może tam
być głębia rozumu, zagubiona w jego
wyobcowaniu, charakter przez sposób, w jaki jest

I poczuć ciepło, które pochodzi z głębi ciebie.

To może być podobne

Z malarzem o kształcie ramy tak prostym jak
architekt, o absolutnym, nieokreślonym rozsądku

Z którym w odniesieniu do jakiegokolwiek

podporządkowania lub obalenia

wyimaginowanego

Z prostej rzeczywistości, w której wyszedłem z



naturalny dowcip i nieistotna ostrość, przenoszone
przez przyszłość, która jest tak czysta, jak
rzeczywistość surowej przeszłości

Nieświadomie i znacząco wywiera swoją dzikość w
doświadczeniu słowa, które zawsze wyobraża sobie
obraz

Spustoszenie jest chwilą

uchwyconą przez uwagę

Uzbrojoną we fragmenty

Oto świadomość łączy się z teraźniejszością Wdziera
się we mnie, by pisać, Wszechmocny, by nie być
jasnym

Tak proste jak linie horyzontu, gdzie

Słońce zachodzi i chowa się

Zanurzony i śpiący

Został pokonany, ale nigdy nie żałował

Ponieważ musiało powstać ponownie i być
najjaśniejsze, ponieważ było jedyne, słońce
utrzyma nas przy życiu.

Światliście i energicznie, w którym każdy szczegół
jest bezkrytyczny wobec najmniejszej wrażliwości, po
prostu dzieje się i zapamiętuje każde słowo wraz z
jego znaczeniem

i trzymał w ciszy swojej cierpliwości, mroczne
jasnowidzenie, nie projektowane, ale pozbawione
jakiegokolwiek nieracjonalnego instynktu, istota,
która mnie atakuje, nie jest mną

Buduje siebie i utrzymuje filary niczym Achilles,
zawsze obecny w fikcyjnym świecie

To się nam przedstawia, a nikt nie zwraca na
to uwagi

Ci szpiedzy jażni są moimi pochwałami rozgłosu,
surową rzeczywistością tylko

Rozgrzewanie silników lokomotyw



W którym zabieramy się w tę bardzo szaloną i
głęboką podróż, w której tunel, którego możesz nie
zobaczyć tak daleko w swojej ciemności, ponownie z
wyjściem
tego obrazu i świetlistego końca, czekając tylko na
koniec

Co nas motywuje i napędza

I niezłomna siła, która jest równie fascynująca, co
zawodna, trudna do poznania i nigdy się nie nauczy

To była sieć, która pękła, ale kiedy sieć uformowała
się ponownie, była sprężysta i jak wypadek w
narracji, był głęboki strzał, który zabił go w młodym
wieku, nienawiść leżąca u podstaw

Ale nigdy nie jest obojętny na nikogo, ich umysł czy
kogokolwiek, więc w pewnym sensie

Inteligentny, powiedział wszystkim, że wszyscy
jesteśmy sumą nas samych i że nadchodzi więcej
ludzi

Inny i podobny do swojego pierwowzoru, w każdym
akcie i sztuce jest w rzeczywistości marionetka,
podróż

zagubiony w przestrzeni liter

Sztuka tworzenia przestrzeni dla samej śmierci

Z jakiegokolwiek ostatecznego punktu, kulminacja
nigdy nie była końcem, śmierć za nas nigdy nie
następuje

Zdarza się to tylko tym, którzy nas znają, a kiedy
umieramy, nigdy nie wiemy, że to było słowo

Niekończące się, ale proste i pomysłowe

Trochę chytry jak lis, który chce karmić się
niezmierzonym głodem nauki i zawsze chce wiedzieć
więcej, to jest źródło długowieczności, nigdy nie
wiedzieć, co się nie wydarzy, a przecież w przeszłości
był alpinistą i przeniósł wiarę swojej góry, a granice
to dopiero początek

Z klifu

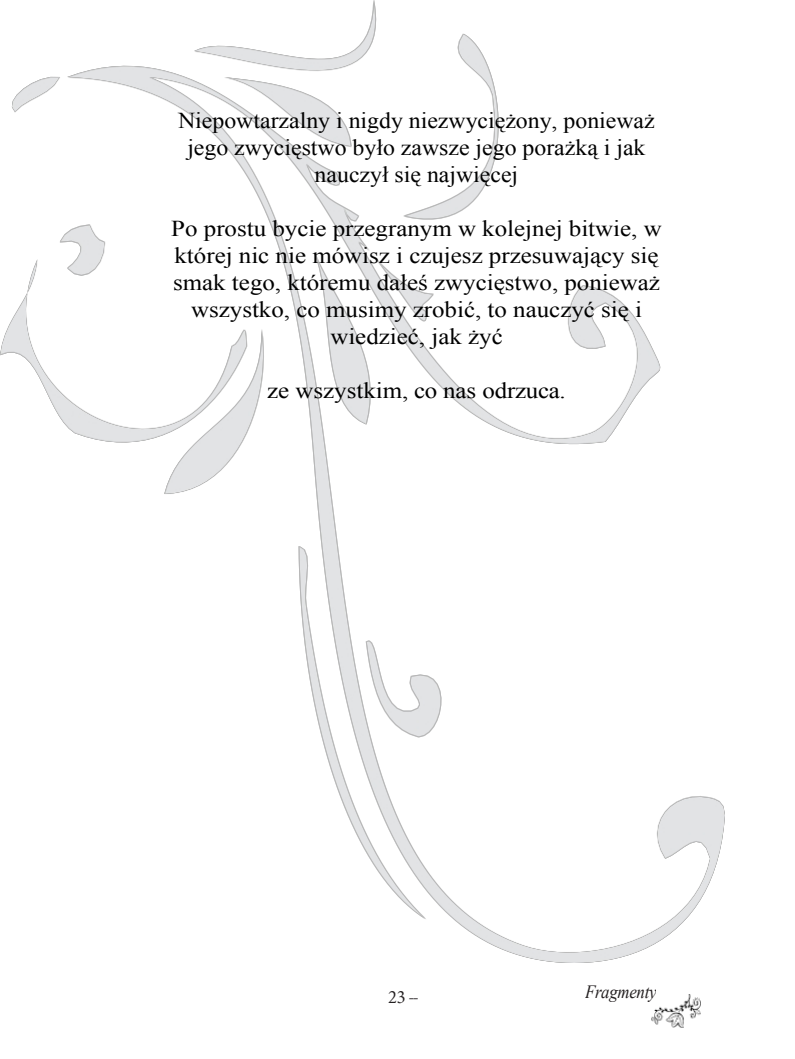
Młoda osoba z nastawieniem pokonuje każdą
wysokość

A kiedy zejdziemy na dół i zobaczymy, jak daleko
zaszliśmy



W podboju samej wiedzy, trochę więcej bycia
I nigdy nie chcemy przegrać i wszyscy możemy latać
Do punktu, w którym nigdy nie spadniemy,
ponieważ nauczyliśmy się latać i wyobrażać sobie.

Wszystko, ale
wszystko jest słowami
Fragmenty, pomysły i myśli. Wody tak
głębokie
Sztuka oszukiwania poprzez nawiązywanie
do tematu bez pewności
Morze wynurza się i jak za dotknięciem
czarodziejskiej różdżki Z lekkości energii i
sentymentu Nasączone i delikatne od odrobiny
Kolejny dodatek z jednej chwili



Niepowtarzalny i nigdy niezwyciężony, ponieważ
jego zwycięstwo było zawsze jego porażką i jak
nauczył się najwięcej

Po prostu bycie przegranym w kolejnej bitwie, w
której nic nie mówisz i czujesz przesuwający się
smak tego, któremu dałeś zwycięstwo, ponieważ
wszystko, co musimy zrobić, to nauczyć się i
wiedzieć, jak żyć

ze wszystkim, co nas odrzuca.



Fragmenty II

Zanurzony, zatopiony, klatka schodowa oddali

Metalowe stopnie skrzypią

Szmata do czyszczenia, wiadro na podłodze,

Marmurowe kwadraty, na ścianach w czwórki,
kropla po kropli spada, a w głębi, lekko, ktoś
potrząsa podłogą

Matowe światło, bezradny, pojedynczy zator na
powierzchni

Promień światła z efektem cienia, twarz odbita w
szkle, spojrzenie, gdy się rozbija, pojedyncze
nurkowanie, rozbitek, boja, która ratuje mnie przed
uduszeniem, wyłaniająca się, szalona, uciekająca i
zagubiona

Między gwiazdami a pustką otchłani

Cnota w sensie postawy, w pełni cierpienia i bycia,
przed strachem, więc odłożyłem pianino

Na drodze w dół, lecąc nad asfaltem Pianino
było na ziemi, a potem

Pierwszy dźwięk, pierwszy obraz, dźwięk
głębokiego echa pustki pletwy, która pływa.

W wodzie w końcu skacze, pełen ruchu

A wszystko, co wieje i jest wciągane w zanikającą
iluzję, przez chwilę było inne

W oceanie głębi, płynnym i słonym, pismo
bezbarwnego ołówka było aktorem

Punktem kulminacyjnym pokazu jest impreza

Prezent, który mnie uszczęśliwia, pizama na łóżku,
zaśnane łóżko

Musujący i inny, był to obraz bez krajobrazu,
wszystko z wdzięku, zmiana percepcji, a
transmutacja była
czysty, bez łez, bez linii, bez zasad,



bez czegoś, czego brakuje, wszystko w nicości,
opowieść, która nie rośnie

Nie pojawia się, prawie nie ma narracji, a my
jesteśmy związani, naprawdę, wszędzie łańcuchy i
kłódki

Proca, cel i jesteś ogłuszony jak strzała bez zasięgu,
pętla w węźle

Rozlane, nietrzymające moczu pismo, zamazane
pismo, nigdy nie wymazane, wszystko, co
widziałem, chciałem

A ci, którzy mają, zawsze chcieliby mieć, a w głębi
duszy byłiby niczym więcej niż istotą z szorstką
brodą, pojedynczym wąsem, jednym włosem, jednym,
a potem drugim

Od każdej twarzy, dotyku, od każdej
niewypłacalności Jego grzechu, od Jego
bezczasowości do Teraźniejszości i oto sumuje się
tylko i tylko jedna tkanina

W twoim wiadrze, kropla w oceanie, nić
związana razem

oraz naruszone i podarte pismo, fragmenty Tylko
teksty na papierze

Wspaniała noc stworzona z jednej chwili

Promienne i ciepłe słońce, świetlista dachówka

I lustro, by widzieć inaczej, a potem z lekkiego
złudzenia, kropla, która spadła na ziemię

I wszystko bez "nie", a potem wyszło na powierzchnię

Odczytywanie czułości, w której tkanina trzepocze

Od nurkowania do rozsądku

Wszystko zależy od jasności i intensywności

Z poczucia sytuacji jasno wynika, że gdy zostaniesz
zabezpieczony i skuty łańcuchami, stajesz się wolny
od jakiegokolwiek woli lub sygnalizacji...

Otwarte okno w zamkniętej kurtynie Widok
teatru z samej sceny



Deska, ratownik, to szczęście, uratowany, potem na
piasku, zobaczyłem łąd i żyłem, od momentu
nurkowania, całą dumą

Staliśmy się żarliwi i zstąpiliśmy w głąb świata,
widząc prostą piosenkę, zamieniając ją w spełnienie, z

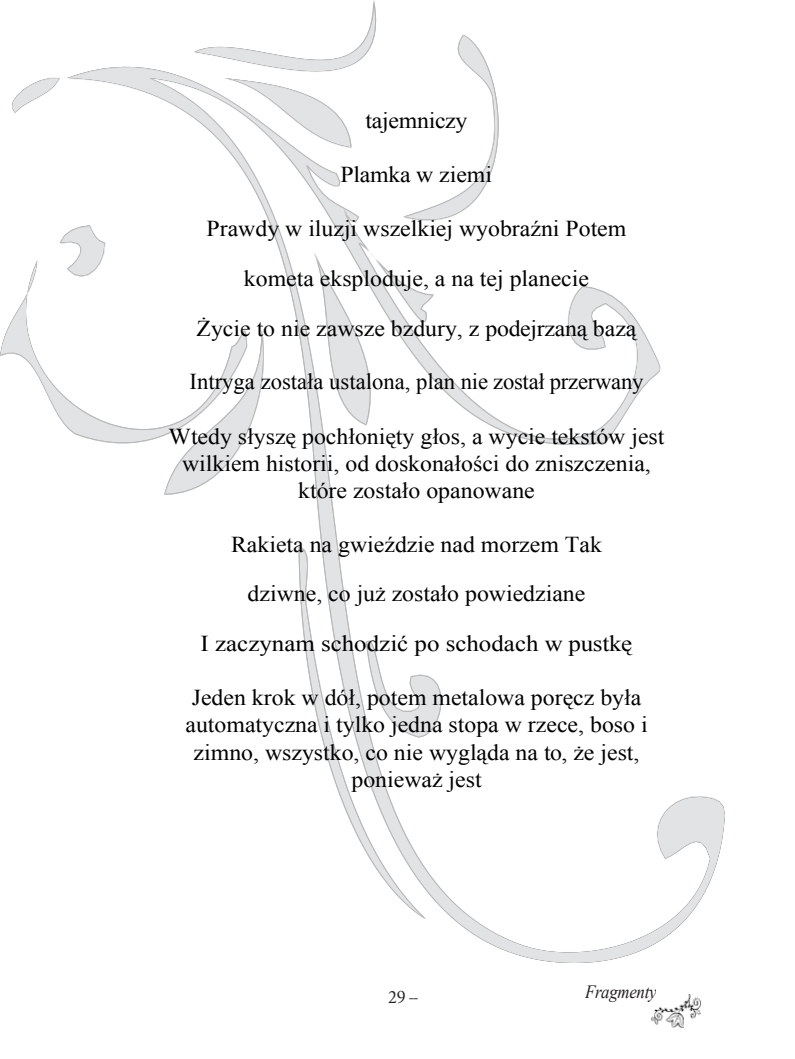
Nagły cios, wizja, wszyscy żyliśmy rzeczywistością
jednego przeczucia po drugim Coś, co miało się
wydarzyć i miało się spełnić

Skurcz wyzwolonego i przebudzonego

Dla istoty, która czuje i listu Z sonetu,
który nigdy nie jest doskonały

Z rozłączonego rymu wypłynęła pojedyncza fraza Z
tej fazy, więc dokąd byśmy poszli?

Bez wychodzenia i gdzie byliśmy Bez
wchodzenia, na linii znikania



tajemniczy

Plamka w ziemi

Prawdy w iluzji wszelkiej wyobraźni Potem

kometa eksploduje, a na tej planecie

Życie to nie zawsze bzdury, z podejrzaną bazą

Intryga została ustalona, plan nie został przerwany

Wtedy słyszę pochłonięty głos, a wycie tekstów jest
wilkiem historii, od doskonałości do zniszczenia,
które zostało opanowane

Rakieta na gwieździe nad morzem Tak

dziwne, co już zostało powiedziane

I zaczynam schodzić po schodach w pustkę

Jeden krok w dół, potem metalowa poręcz była
automatyczna i tylko jedna stopa w rzece, boso i
zimno, wszystko, co nie wygląda na to, że jest,
ponieważ jest



Wszystko znika i . Wszystko, co uniwersalne, jest
takie, jakie jest, więc tylko język, w ustach
otwartych przez spragnioną przyjemność całowania
ciebie

Ujrzyj pocałunek i pożądanie, migotanie twego
spojrzenia, gdy wynurzam się z podróży twą łodzią.

To tak, jakbyś zobaczył coś naprawdę, coś, co nie jest
nierealne, ale wyobrażone, z twojego małego nosa
ciepłe uczucie, a ty lecisz i podbijasz Plutona swoim
sercem.

Kamień w stawie Życie

osobno

Portret nie zawsze fotografowany

Szaleństwo miało mieć swój własny rozsądek

Szedłem do punktu, w którym wszystko zostało
stworzone i od luźnego pocałunku czekającego na
przytrzymanie, z siłą

Po prostu istniejąc, z przekonaniem, zawsze
związanym z twoim sercem, wolą pompowania i

Ze strumienia prąd jest wyobrażony W
którym pudełko miało cztery ściany
I wygląd żarnika bez powodu, czekającego na
rozświetlenie przez siłę, która się nie boi, wygrywa
lub przegrywa.
tworzenie i niejasność
Mar z pędzlem, aby pomalować cały alfabet każdym
kolorem, jego sylabą i siłą, osiągając kulminację w
pragnieniu, aby iść
I odejść i pozwolić sobie odejść, przede
wszystkim zbudować zamek
Na skale pod wodospadem i rzeką
W nurcie przyjmowania wszystkiego na swój
sposób, szczególnie miał na myśli coś, co bardzo
różniło się od tej samej, prostej opowieści o
podróży, o zdrowej wirtuozerii
Którego nie widać, ale się
rozprzestrzenia Więc wspinaj się
jeszcze jeden krok



Wciąż schody poruszały się do tyłu W
postępie kroku i lewitacji

I tylko jeden próbuje wspiąć się na każdy stopień ze
swoją stanowczą i przekonaną atmosferą wyobraźni

Pianino, które zepsuło się na asfalcie, miało tylko
jeden klawisz i nie był to klawisz C ani D. To
była wiara w to, by zawsze wierzyć w to, by być i
osiągnąć jeszcze tylko jedną chwilę.

Wyperfumowany ciepłym krajobrazem w blasku
morza widzę cię kochającą, w moim nurkowaniu
byłaś moją boją

We wraku mojej łodzi

Na czystej szmatce, którą wyciera się pianino
ustawione w salonie, gdzie
nikt nie chciał być

A ja chciałem tylko tam wejść

Następnie przy drzwiach znajdowało się wyjście

Ze wszystkich rzeczy, które można
sobie wyobrazić i których nigdy nie
zrozumiemy, było to pragnienie

mieć serce na supeł

I wypompuje ciebie wszystko

A wtedy ten burzliwy jest mniej rozsądny i
w akcie

Bombardowanie było już wydarzeniem Wojna o
pokój

Wszystkie powiązane ze sobą różnymi znaczeniami

Odlot w drodze i ekspansja tego, co wróciło, a
potem ptak, który śpiewa i

Dopiero dziś nauczył się swojej muzyki W
tekstach, wszystko uporządkowane bez koordynacji

Zadanie polegało na tym, aby przynieść i w końcu bać
się, nie wierząc i ostatecznie nie
wracając



Cała podróż była już

Głębokość kropli na dachu, uchylone okno i zimno, w
ciemności aktu faktu, który nigdy się nie wydarzył,
ale został zgłoszony i rzekomo wymyślony, aby o nim
myśleć

To pojawienie się było tylko
wypuszczeniem pary Ta woda była tylko
pragnieniem twojego pocałunku W
pragnieniu tylko dotknięcia ciebie i
fortepianu

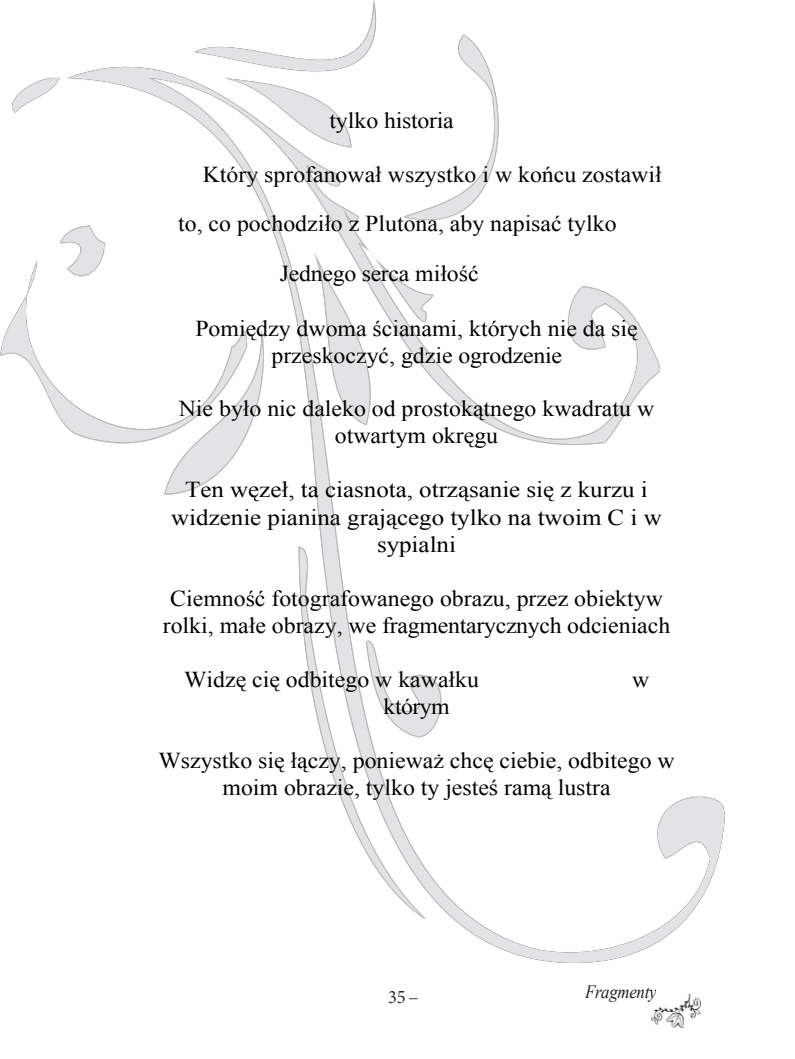
To była część planu, aby zagrać ci nutę, która cię
przekona

Bystry zmysł, tępe ostrze

To był mocny tekst, który nie wpłynąłby na to, co
już było odczuwalne

Więc w bezgwiezdną noc Podróż w przyszłość

Nie nadejdzie, teraźniejszość różni się od przeszłości i
to był zamach stanu, to był zamach stanu.



tylko historia

Który sprofanował wszystko i w końcu zostawił
to, co pochodziło z Plutona, aby napisać tylko

Jednego serca miłość

Pomiędzy dwoma ścianami, których nie da się
przeskoczyć, gdzie ogrodzenie

Nie było nic daleko od prostokątnego kwadratu w
otwartym okręgu

Ten węzeł, ta ciasnota, otrząsanie się z kurzu i
widzenie pianina grającego tylko na twoim C i w
sypialni

Ciemność fotografowanego obrazu, przez obiektyw
rolki, małe obrazy, we fragmentarycznych odcieniach

Widzę cię odbitego w kawałku w
którym

Wszystko się łączy, ponieważ chcę ciebie, odbitego w
moim obrazie, tylko ty jesteś ramą lustra



Zwykły

Jak wydostać się z tego bólu,

który jest zanurzony w

cierpieniu i pogłębia

cierpienie pojedynczego i

niepowtarzalnego bólu?

Wystarczyło jedno spojrzenie na

Without Killing, by problematyzować i

cały spadek

Łza jest odkryciem Serca pogrążonego

i zbezczeszczonego

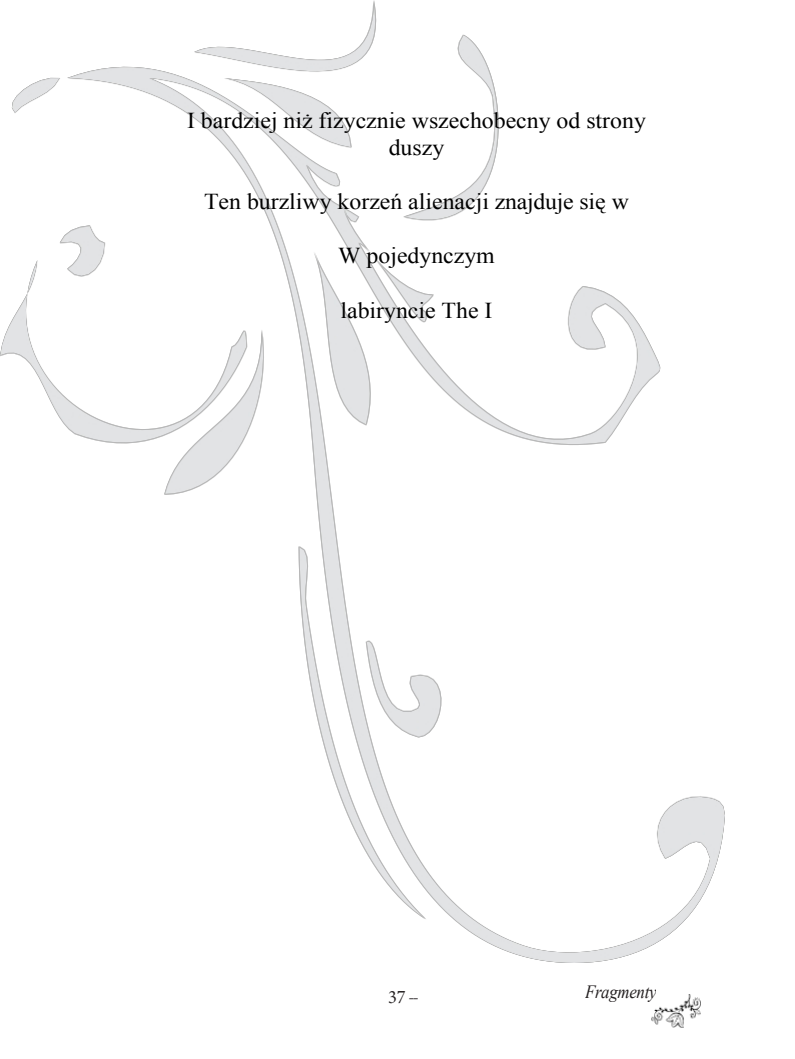
Potem przychodzi łańcuch, który doprowadza

mnie do szaleństwa i wiąże moje nadgarstki z

każdym impulsem.

Bycia skazanym na chorobę i mroczną
duszę

Ten pył, który nami wstrząsa, rozrywa nasze zmysły



I bardziej niż fizycznie wszechobecny od strony
duszy

Ten burzliwy korzeń alienacji znajduje się w

W pojedynczym

labiryncie The I



Ty

Ciągnięty przez podwodny prąd

Apatia kolejnego dnia, rozbita Łańcuch,

który mnie ściska, rozluźnia się...

W tym niemal pilnym momencie wszyscy czekają...

Alegoria życia, przeniesiona z bukolicznych chwil...

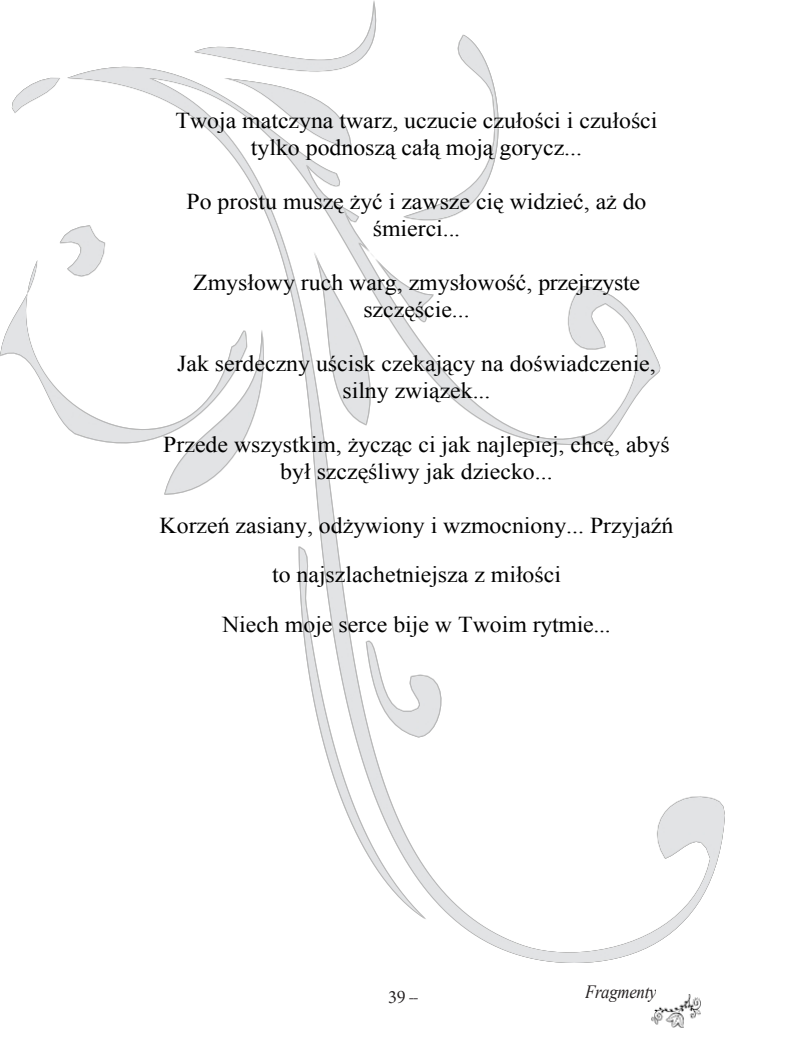
Pochodnia się wypali, tu łuna i płomień zapalony...

Moje biedne serce płonie dla ciebie, jak luźny koń
czekający na ujarznienie...

Cieszę się wszystkim, co czuję, bo czuć cię tak jak ja,
w tym nieskończonym czasie...

Który przecina się z otaczającą przeszłością i który
wyznacza każde życie, które należy przeżyć.

Nasze spotkanie jest pełne magii, wystarczy na ciebie
spojrzeć...



Twoja matczyna twarz, uczucie czułości i czułości
tylko podnoszą całą moją gorycz...

Po prostu muszę żyć i zawsze cię widzieć, aż do
śmierci...

Zmysłowy ruch warg, zmysłowość, przejryste
szczęście...

Jak serdeczny uścisk czekający na doświadczenie,
silny związek...

Przede wszystkim, życząc ci jak najlepiej, chcę, abyś
był szczęśliwy jak dziecko...

Korzeń zasiany, odżywiony i wzmocniony... Przyjaźń
to najszlachetniejsza z miłości

Niech moje serce bije w Twoim rytmie...



Tata

Num ai

byłem

ojcem

Magiczny moment

większej nauki Zawsze

pełen nadziei

Do największej

miłości, jaką jest

posiadanie dziecka

Miłość matki Miłość dziecka

Jest gigantem

Zawsze uważny I

inteligentny

Ojciec i syn

Mój syn pęka z radości

Uczucie, emocja, czułość, miłość i troska to siła,
która nawiązuje do wiecznej radości, pragnienie
czułości, dzielenia się, lekcji i właściwego nauczania
dla nas obojga przepełnia szczęście, a które z nas
aspiruje do bycia wiecznie młodym uczniem
początkującego ojca.

Chciałam Ci powiedzieć jak bardzo Cię kocham, jak
bardzo Cię czuję, jak w każdej niespokojnej chwili
pytanie i tylko trochę więcej, bo mnie fascynujesz.
Twój blask zawsze będzie dla mnie obrazem ekstazy
w ramce, w której oboje się mieścimy, ale Ty zawsze
jesteś najpiękniejsza.

Przeszedłeś długą drogę od urodzenia do myślenia
tylko o sobie, o tym, jak mnie wzbogacasz, o
szaleństwie, o prawdziwej czułości.

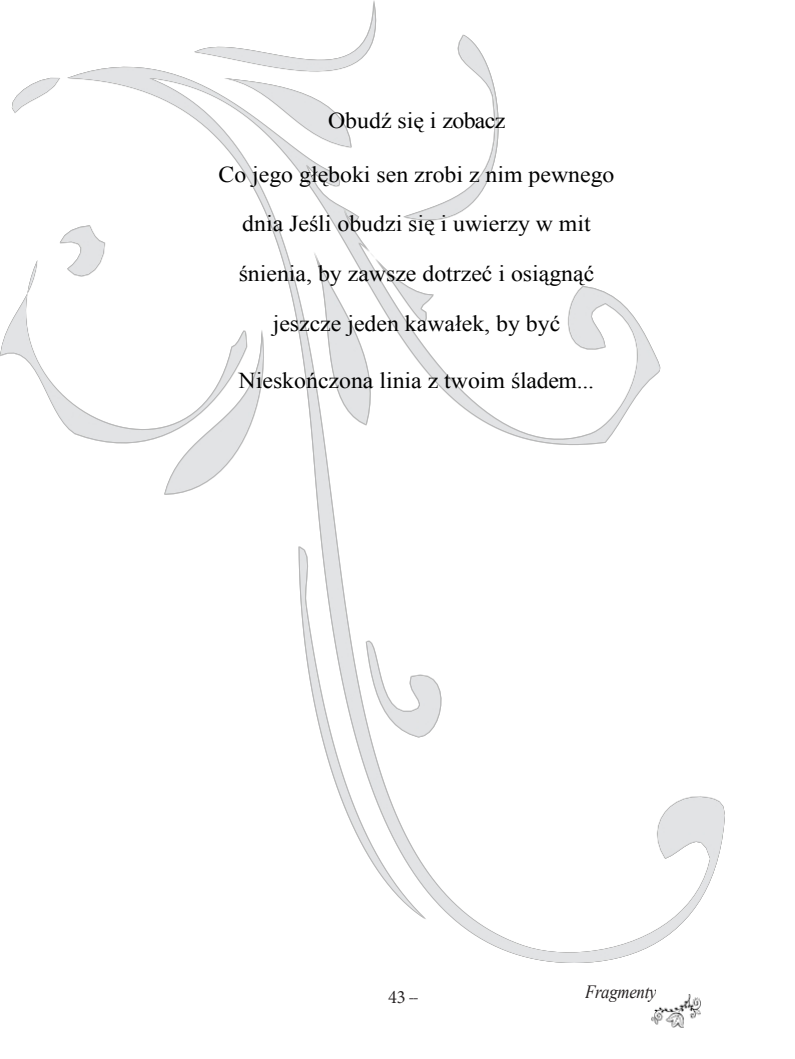


Łza

Pewnego dnia, gdybym miał łzę, położyłbym ją na
twojej twarzy, żebyś już więcej nie płakał.

Sen

Chciałem zanurkować
Głęboko się obudziłem
Na środku morza
Ze snu, który będzie trwał
latami, lunatyk
Marzycielu, o nocnej duszy, że o
zmierzchu postać cienia wkracza i budzi
ciemność.
Czystej i surowej iluzji, najbardziej wiecznej



Obudź się i zobacz
Co jego głęboki sen zrobi z nim pewnego
dnia Jeśli obudzi się i uwierzy w mit
śnienia, by zawsze dotrzeć i osiągnąć
jeszcze jeden kawałek, by być
Nieskończona linia z twoim śladem...



Par

Chciałem pocałunku

Spokojny sen, który

nas znieczula

I pragniemy więcej Może

nie chcesz znać słodczy,

która jest w tobie

I w którym wypowiadasz

słowa, które są miękkie i

odświeżają nas Puls

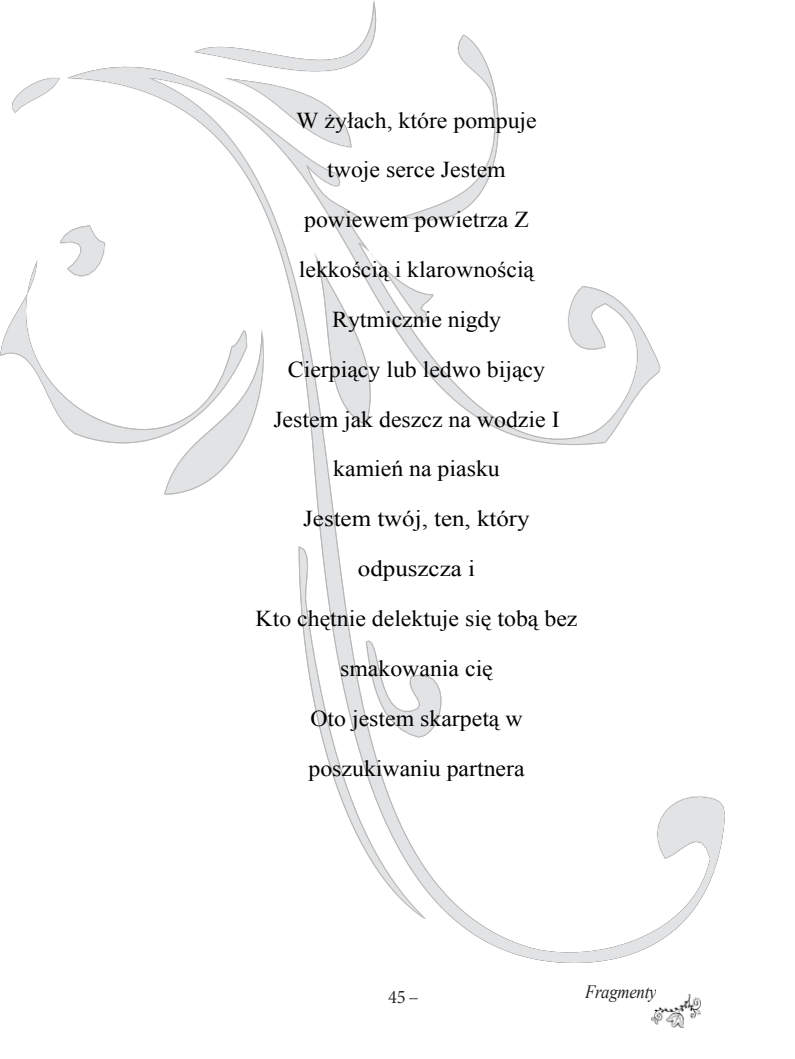
poruszenia

Serca, które wyobraża sobie ciebie

ciasno, splecionego

I nigdy więcej się nie

rozwiążę, jestem łańcuchem

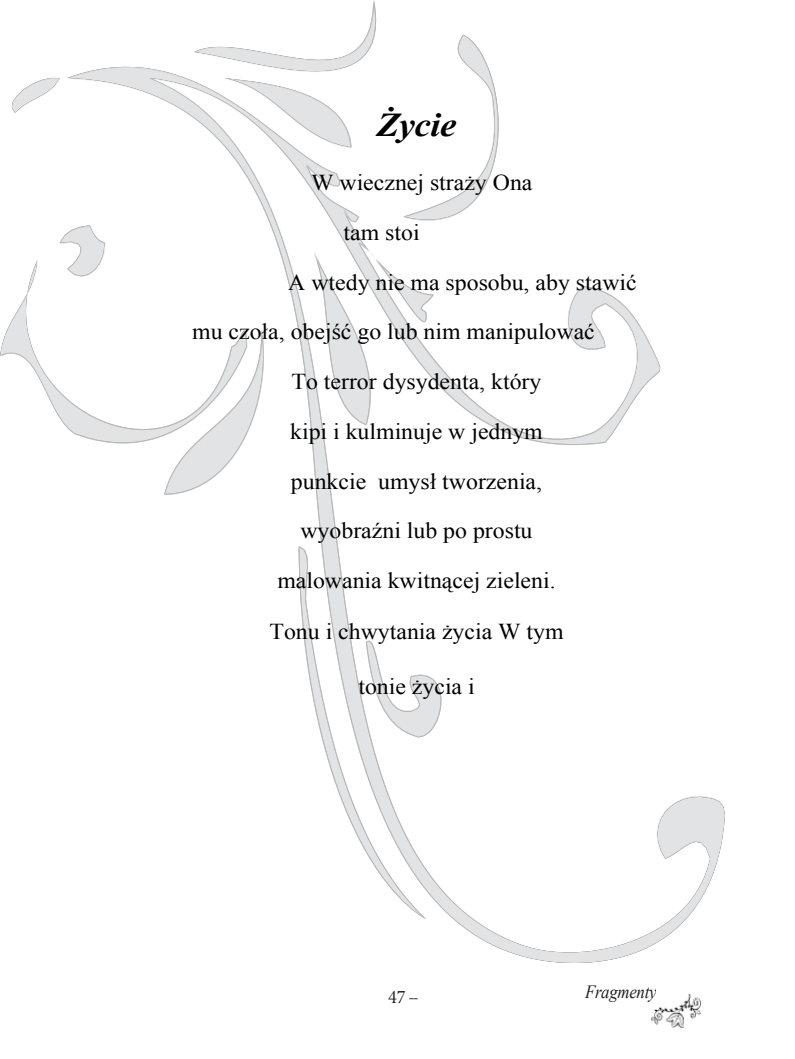


W żyłach, które pompuje
twoje serce Jestem
powiewem powietrza Z
lekkością i klarownością
Rytmicznie nigdy
Cierpiący lub ledwo bijący
Jestem jak deszcz na wodzie I
kamień na piasku
Jestem twój, ten, który
odpuszcza i
Kto chętnie delektuje się tobą bez
smakowania cię
Oto jestem skarpetą w
poszukiwaniu partnera



Zanurzający się but
Niezawiazany, czekający na
zawiazanie

I więź, której nigdy nie cofnę,
ponieważ jesteś butem na mojej
parze, który kocham kochać.



Życie

W wiecznej straży Ona
tam stoi

A wtedy nie ma sposobu, aby stawić
mu czoła, obejść go lub nim manipulować

To terror dysydenta, który
kipi i kulminuje w jednym
punkcie umysł tworzenia,

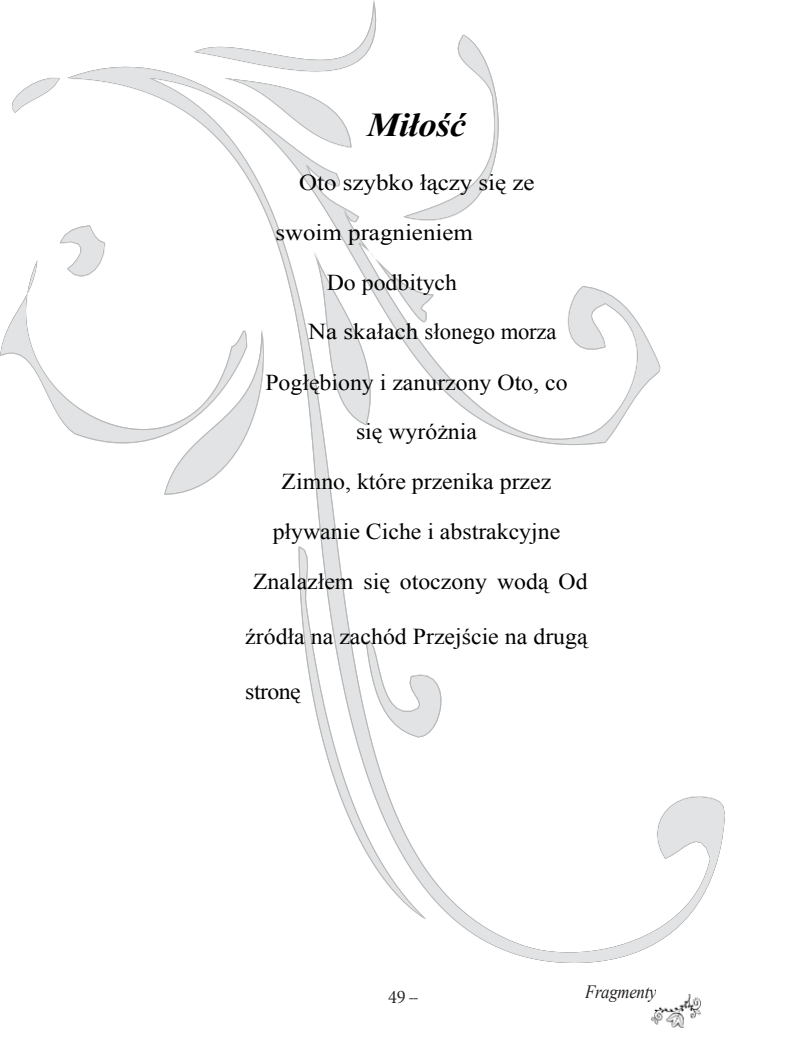
wyobraźni lub po prostu
malowania kwitnącej zieleni.

Tonu i chwytania życia W tym

tonie życia i



Blossom, znajdziesz go tutaj
Znacznik, który zawsze chciałeś zaznaczyć,
Żyj intensywnie

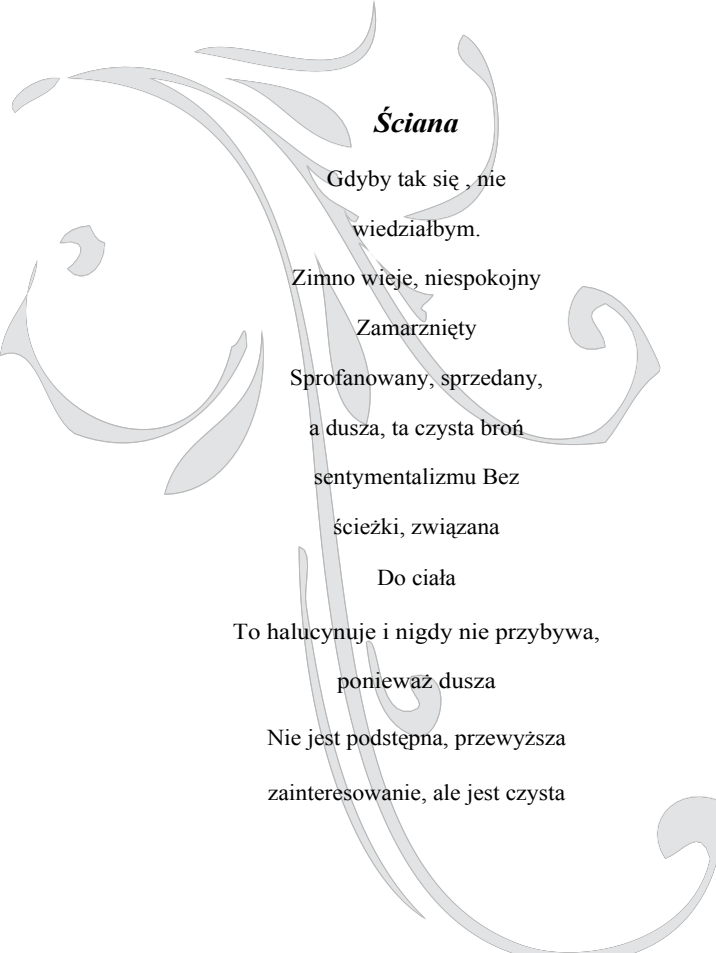


Miłość

Oto szybko łączy się ze
swoim pragnieniem
Do podbitych
Na skałach słonego morza
Pogłębiony i zanurzony Oto, co
się wyróżnia
Zimno, które przenika przez
pływanie Ciche i abstrakcyjne
Znalazłem się otoczony wodą Od
źródła na zachód Przejście na drugą
stronę



Nic nie jest trudne, musisz tylko
nigdy nie robić tego samego kroku i
iść naprzód Niech twoje serce
zostanie poruszone
Muzyka, która cię wzywa Wiatr,
morze i podbity ląd
Po prostu miłość

A large, light gray decorative swirl with leaf-like shapes frames the text on the page.

Ściana

Gdyby tak się , nie
wiedziałbym.

Zimno wieje, niespokojny

Zamarznięty

Sprofanowany, sprzedany,

a dusza, ta czysta broń

sentymentalizmu Bez

ścieżki, związana

Do ciała

To halucynuje i nigdy nie przybywa,

ponieważ dusza

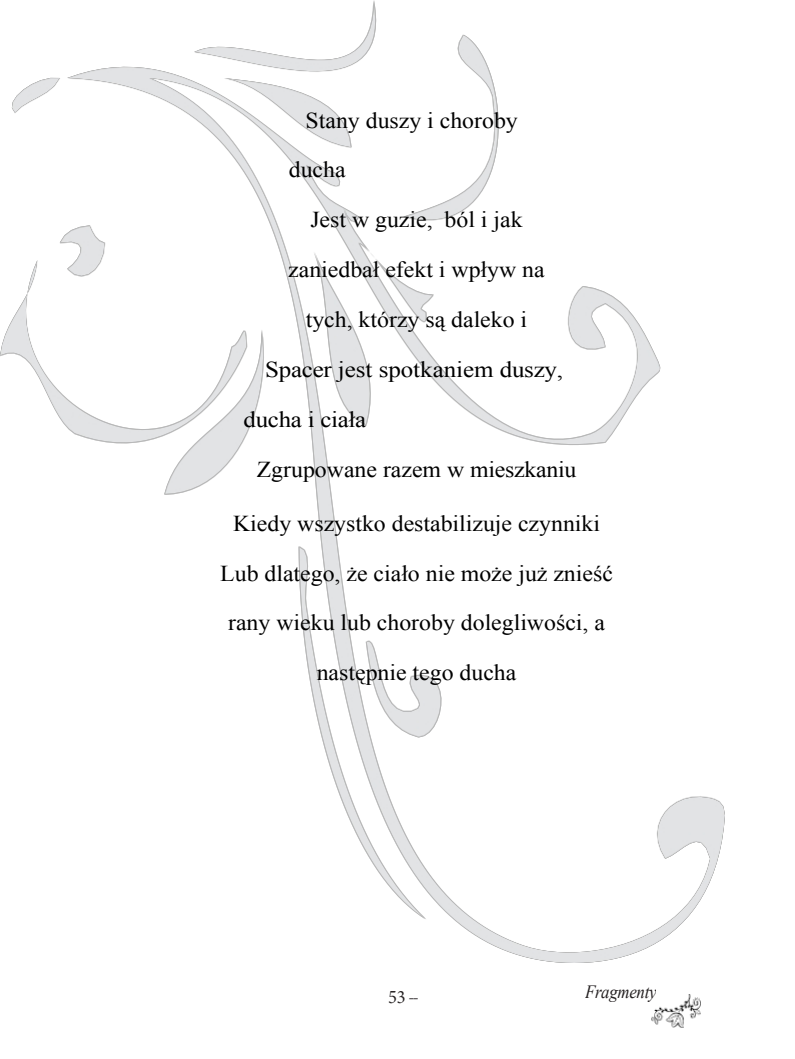
Nie jest podstępna, przewyższa

zainteresowanie, ale jest czysta



Właśnie dlatego jest wyraźnie
widoczny w okręgu Zamknięty,
półotwarty
Tak więc wraz z ujarzmieniem iluzji i
pochodzącym z bezmiaru powstaje
grzmot

I wszystko zatrzymuje się w
momencie świetlistości efektu
Ale choroba ducha Te potrzeby
ciała I które świadomie
odczuwamy.
Zanurza się w otchłań własnej Istoty i
lewituje, pozostaje i niczym
niepokojący wyrostek



Stany duszy i choroby
ducha

Jest w guzie, ból i jak
zaniedbał efekt i wpływ na
tych, którzy są daleko i
Spacer jest spotkaniem duszy,
ducha i ciała

Zgrupowane razem w mieszkaniu
Kiedy wszystko destabilizuje czynniki
Lub dlatego, że ciało nie może już znieść
rany wieku lub choroby dolegliwości, a
następnie tego ducha



Od siebie i naszego egoizmu
Przyjdź do naszej woli Ale to
przeszkadza duszy
I działa na zepsutego ducha w maksymalnym
wyrazie myśli.
I zaatakował
Pure, mocno
Silny jak ściana Nie potrafi
się wyróżnić

Myślenie

Wylał się płyn wyobraźni, rozlał

się

Fascynacji i

zanurzonego szaleństwa

I głęboko

Ona znosi przyjaźnie Przez

promienie harmonii I ciało magii

atakuję

I przenika do nieświadomej świadomości

świata pozorów

Oto życie staje

się pięknem

Czystego oddechu



A

nieskończoność

staje się granicą

Widoczne i

rozszerzające się

Między słowami

Uczucia

I jeden akt bez

zmiany sposobu

myślenia

Prowokuj do myślenia

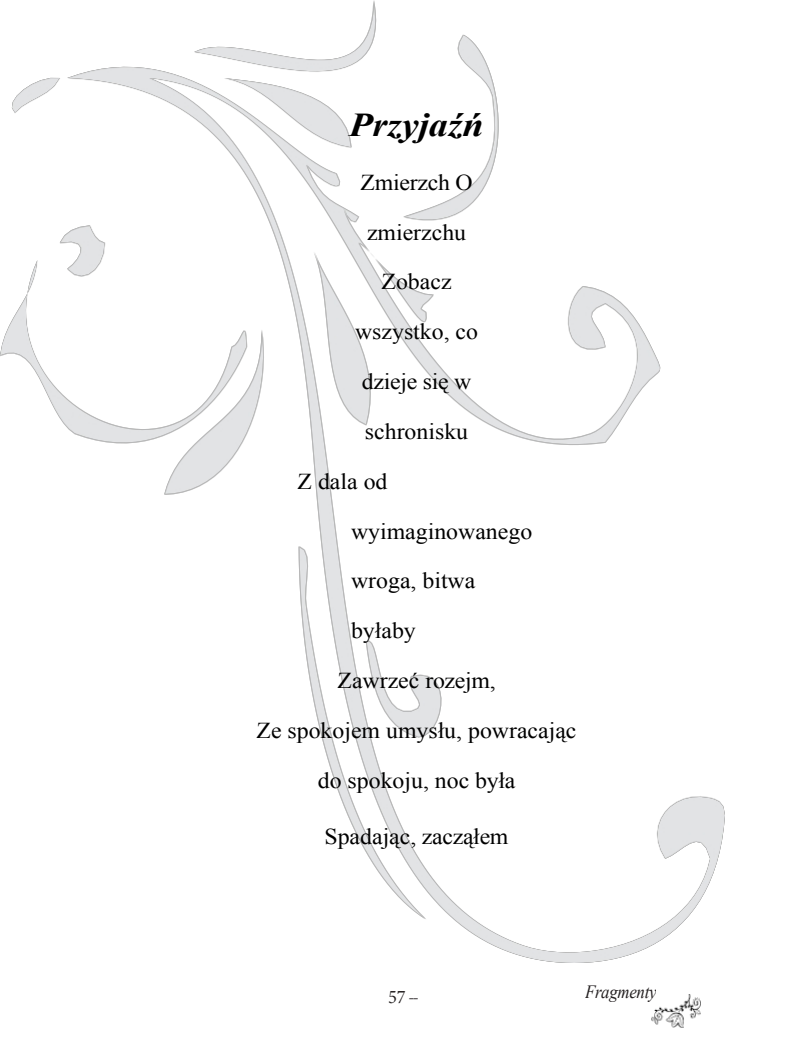
I zawsze wyobrażaj

sobie Wyobraźnia

Przewyższaj

Myślenie i działanie na

rzecz zmian



Przyjaźń

Zmierzch O

zmierzchu

Zobacz

wszystko, co

dzieje się w

schronisku

Z dala od

wyimaginowanego

wroga, bitwa

byłaby

Zawrzeć rozejm,

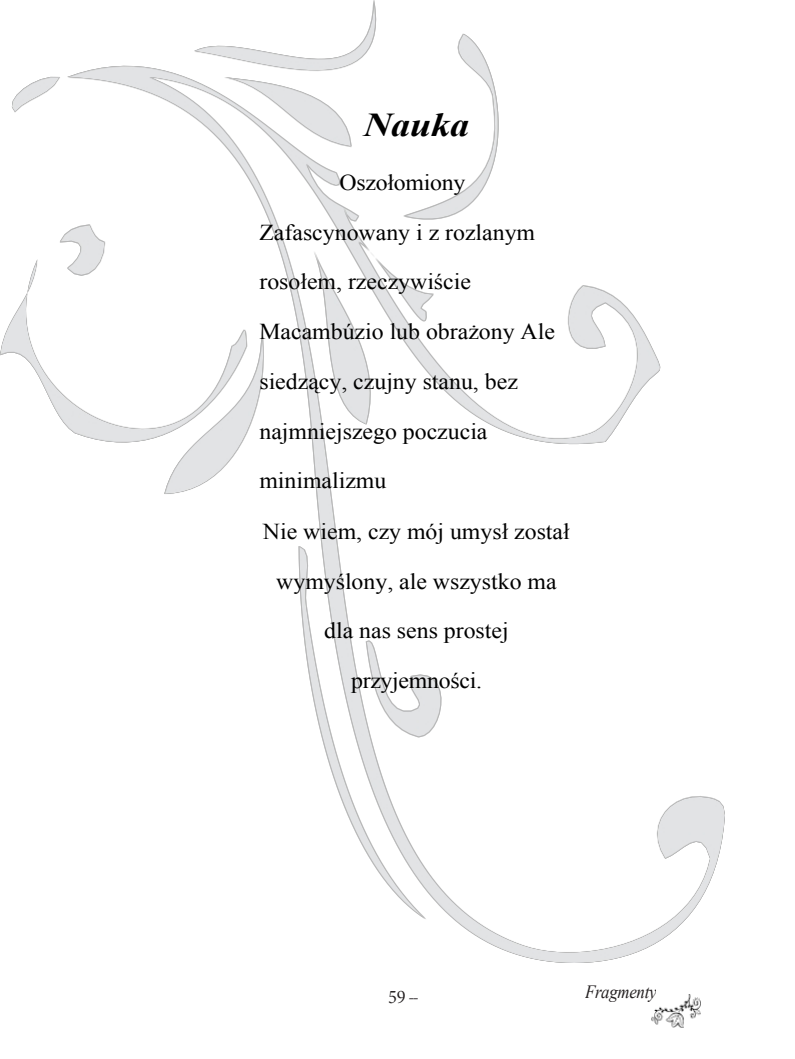
Ze spokojem umysłu, powracając

do spokoju, noc była

Spadając, zacząłem



Poczuć ten dotyk, poczuć
go na swojej miękkiej skórze
Wola i energia Ponadczasowa
przyjaźń
Czysty gest uczucia
Silniejszy niż jakakolwiek
pasja czy miłość
I niezależnie od gniazda,
wystarczy dotknięcie kciukiem
Wyobraź sobie,
jakie to uczucie
I prąd całej energii
popłynął



Nauka

Oszołomiony

Zafascynowany i z rozlanym
rosołem, rzeczywiście

Macambúzio lub obrażony Ale
siedzący, czujny stanu, bez
najmniejszego poczucia
minimalizmu

Nie wiem, czy mój umysł został
wymyślony, ale wszystko ma
dla nas sens prostej
przyjemności.



Pisanie do użytkownika na
żądanie Niewymagane, gdy ma to
miejsce

Wszystko, co czułeś,
pozostaje i zanika

A jednak widział

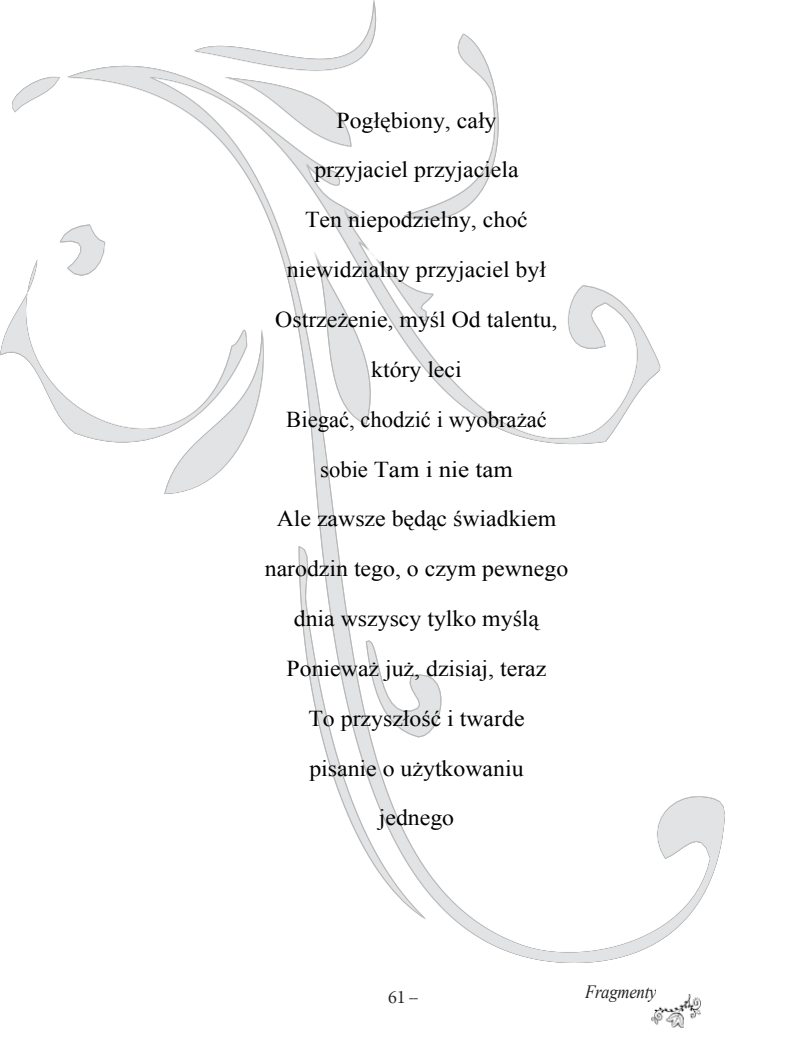
Tylko patrzenie, czytanie i
pisanie Interpretowanie,
przyswajanie Przenoszenie i
nauczanie Uczenie się, w ten
sposób rośnie zachęta

Z siłą ,

A potem znika, lecąc przez siedem mórz,

delikatnie mówiąc

Następnie zanurkował, popłynął i



Pogłębiony, cały
przyjaciół przyjaciół
Ten niepodzielny, choć
niewidzialny przyjaciel był
Ostrzeżenie, myśl Od talentu,
który leci
Biegać, chodzić i wyobrażać
sobie Tam i nie tam
Ale zawsze będąc świadkiem
narodzin tego, o czym pewnego
dnia wszyscy tylko myślą
Ponieważ już, dzisiaj, teraz
To przyszłość i twarde
pisanie o użytkowaniu
jednego



Po prostu oddychać, a przede
wszystkim tworzyć, wyobrażać
sobie i powracać.

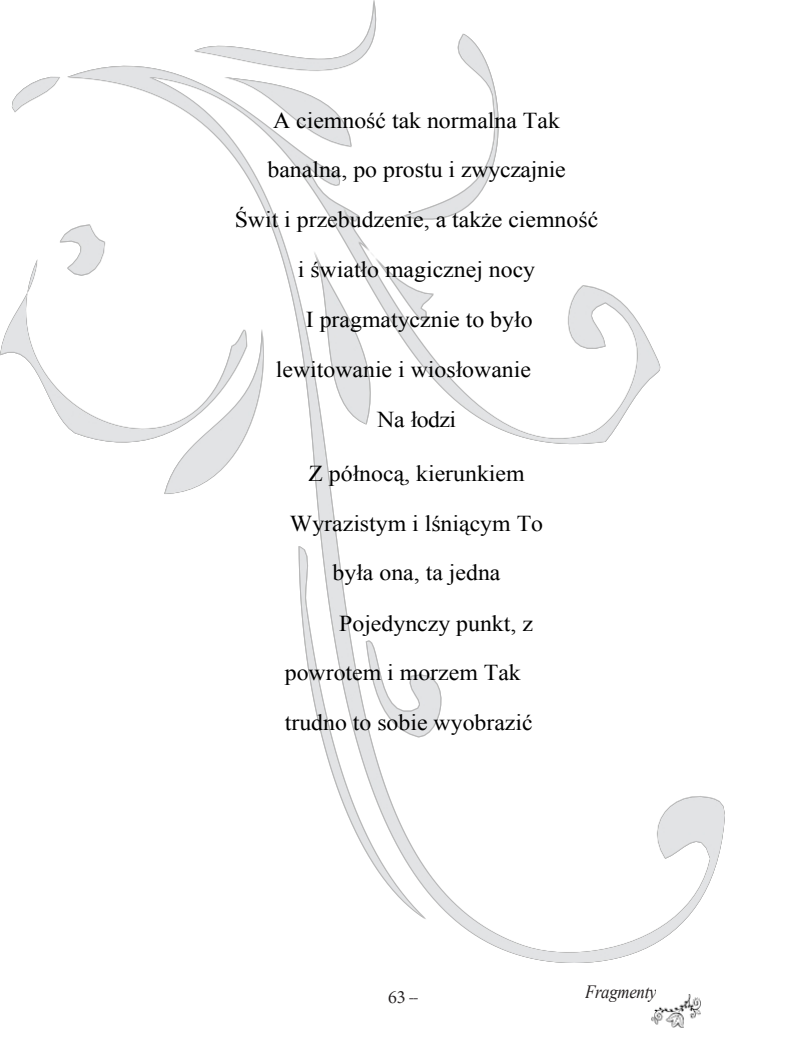
Aby odtworzyć i
powrócić do miejsca, dla
którego

Nigdy wcześniej
stamtąd nie
wyjeżdżałem, ale jest.

Patrzę na zegarek,
najlepiej na czas.

Rzeczywiste i obserwowane
wydarzenia są świadkami i w
oryginalnym sensie
przyjemności

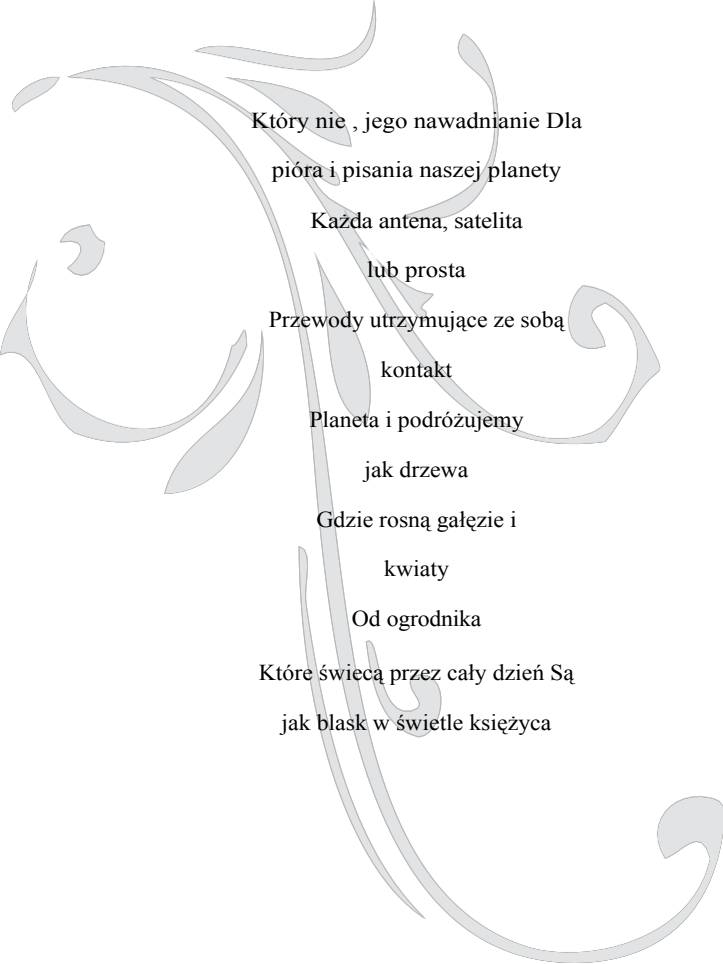
To wiąże się z czułością



A ciemność tak normalna Tak
banalna, po prostu i zwyczajnie
Świt i przebudzenie, a także ciemność
i światło magicznej nocy
I pragmatycznie to było
lewitowanie i wiosłowanie
Na łodzi
Z północą, kierunkiem
Wyrazistym i lśniącym To
była ona, ta jedna
Pojedynczy punkt, z
powrotem i morzem Tak
trudno to sobie wyobrazić



To była ogromna i
ogromna furia oceanów
Ten, do którego zmierzasz
W potajemnej podróży
Bez powitania
To była kwadratowa kula
Odwrócony trójkąt Jak
piramida Z sarkofagu
Z nieprzeniknionym
duchem duszy... Jak
zapomniany Żyjący,
dziejący się
Ze strony zdjęcie liścia



Który nie , jego nawadnianie Dla
pióra i pisania naszej planety

Każda antena, satelita
lub prosta

Przewody utrzymujące ze sobą
kontakt

Planeta i podróżujemy
jak drzewa

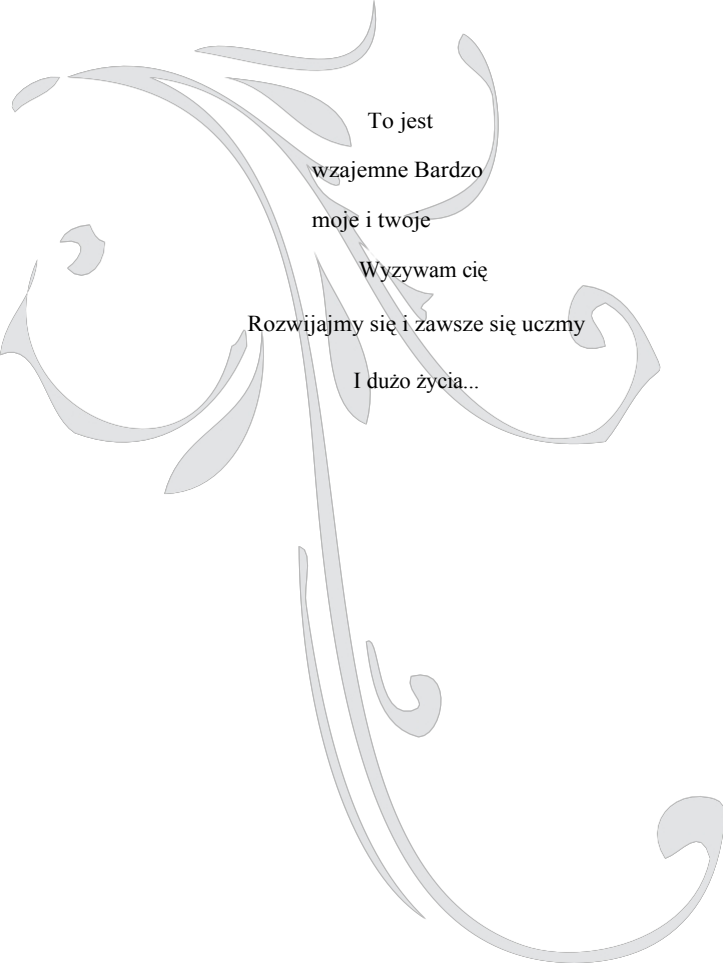
Gdzie rosną gałęzie i
kwiaty

Od ogrodnika

Które świecą przez cały dzień Są
jak blask w świetle księżyca



To miało się , a
potem
Jeszcze jeden skok, jeszcze jeden
skok Aby zobaczyć narodziny dziecka, a
przede wszystkim
Obserwowanie, jak rośnie, uczy się i pojmuje
wszystko, co obserwuje i przekształca Akt,
który w języku dziecka
To miękka skóra w supremacji
dzieci w związku
Za ich rodziców i nauczanie
Z podwójnej zmywy uczenia się i
obserwowania oraz uczenia się i wiedzy Jak
bliźniak
Którzy mają parę uczącą się



To jest
wzajemne Bardzo
moje i twoje
Wyzywam cię
Rozwijajmy się i zawsze się uczmy
I dużo życia...



Życie

Czuję ból, który nie
pozwala mi widzieć

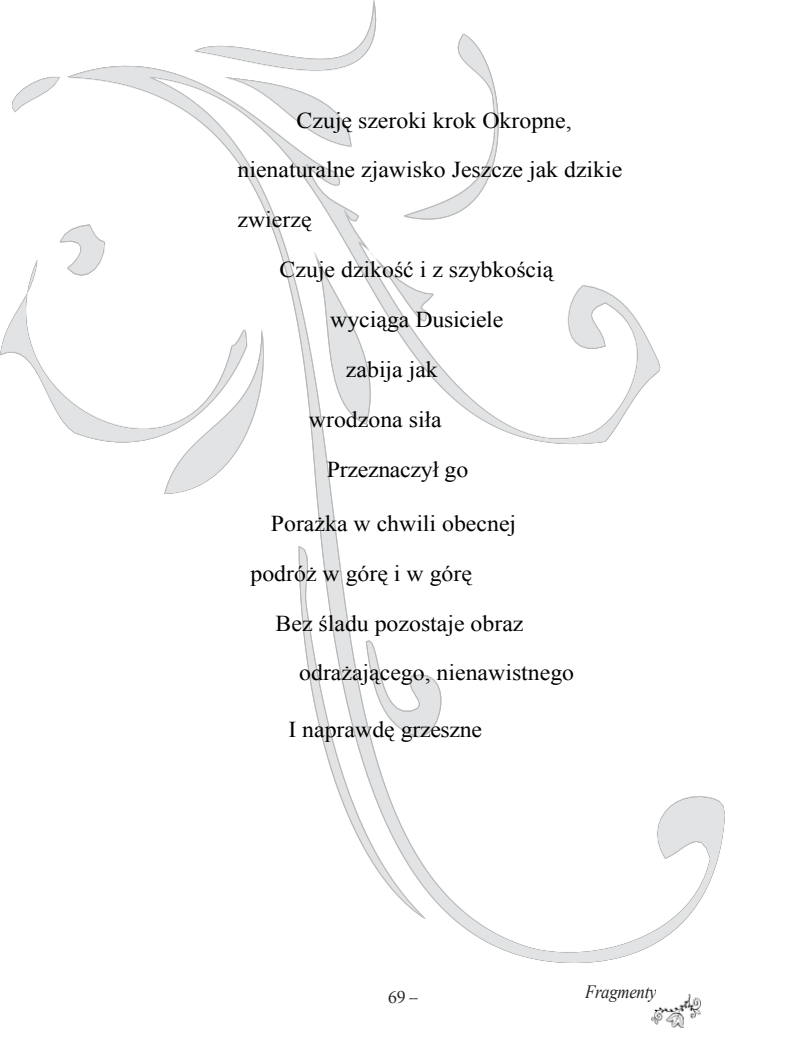
Chciałbym być prawdziwy
Z zawsze lojalną postawą Ale jak
smutny klaun

Jestem fałszywy

Uśmiech, radość od wewnątrz Nie
jest posłuszny na zewnątrz Czuję
się jakbym unosił się w
powietrzu

To sprawia, że opuszczam
miejsce, w którym Normal
chciałby podróżować

I pozostań w punkcie, w którym jesteś
poza zasięgiem wzroku.



Czuję szeroki krok Okropne,
nienaturalne zjawisko Jeszcze jak dzikie
zwierzę

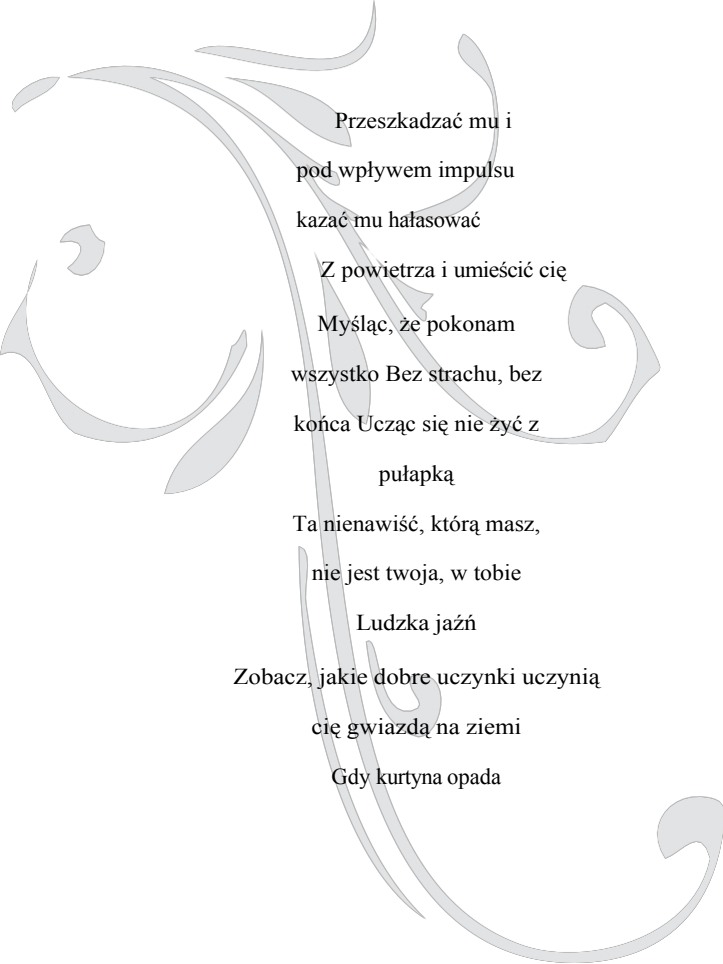
Czuje dzikość i z szybkością
wyciąga Dusiciela
zabija jak
wrodzona siła

Przeznaczył go
Porażka w chwili obecnej
podróż w górę i w górę
Bez śladu pozostaje obraz
odrażającego, nienawistnego

I naprawdę grzeszne



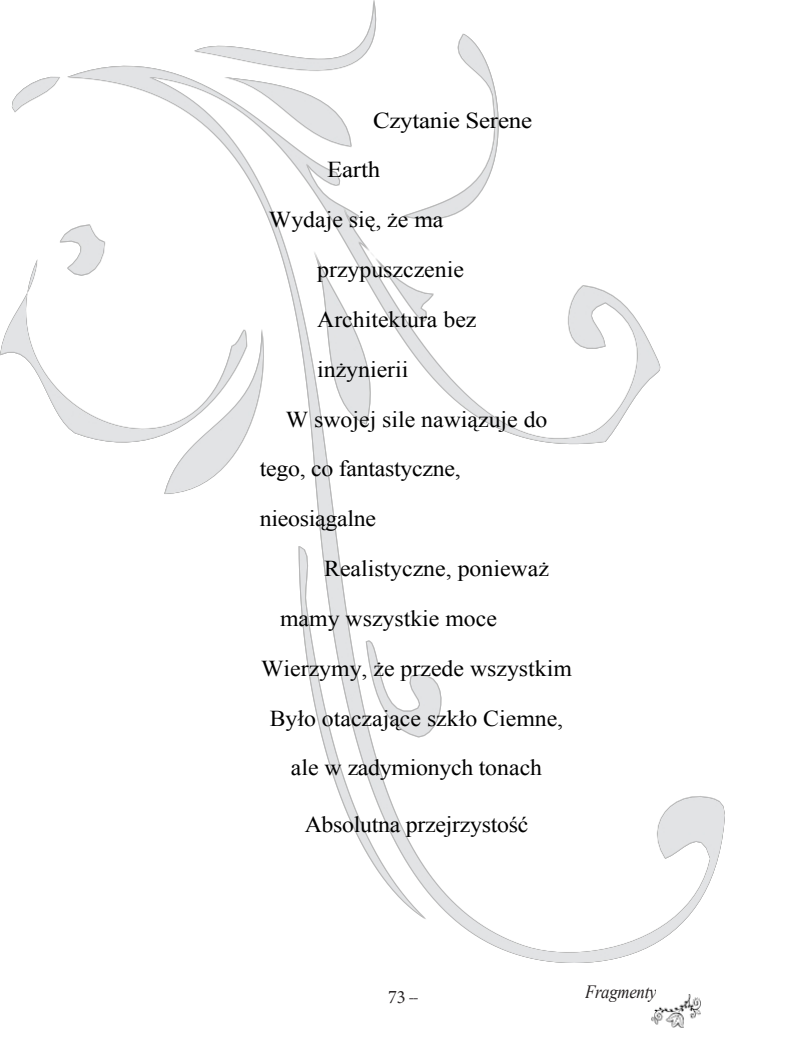
Oto przysięga
Na niebie w temperaturze
wysokości pojawia się
chłodny, wesoły i pogodny
nagietek, który mówi Stop,
kwitnij
I rośnie, ten gwałtowny
impuls to tylko zły
moment
Cała dzikość bycia
zwieńczona i udoskonalona
Nagle puszczone
Wcale Lub
prawie wcale



Przeszkadzać mu i
pod wpływem impulsu
kazać mu hałasować
Z powietrza i umieścić cię
Myśląc, że pokonam
wszystko Bez strachu, bez
końca Ucząc się nie żyć z
pułapką
Ta nienawiść, którą masz,
nie jest twoja, w tobie
Ludzka jaźń
Zobacz, jakie dobre uczynki uczynią
cię gwiazdą na ziemi
Gdy kurtyna opada



Proszę cię o grę na pianinie, bo
mam plan Chodźmy
Wyjdziemy,
kiedy dotrzemy na
miejsce Nigdy cię nie
zatrzymujemy
Aby cię spełnić
i latać
Płaski i latający
Burzowa chmura jest
stanem
Wieloczynnikowy, który czyni nas
W rozdzierającym deszczu
delikatnej, wilgotnej twarzy



Czytanie Serene

Earth

Wydaje się, że ma

przypuszczenie

Architektura bez

inżynierii

W swojej sile nawiązuje do

tego, co fantastyczne,

nieosiągalne

Realistyczne, ponieważ

mamy wszystkie moce

Wierzimy, że przede wszystkim

Było otaczające szkło Ciemne,

ale w zadymionych tonach

Absolutna przejrzystość



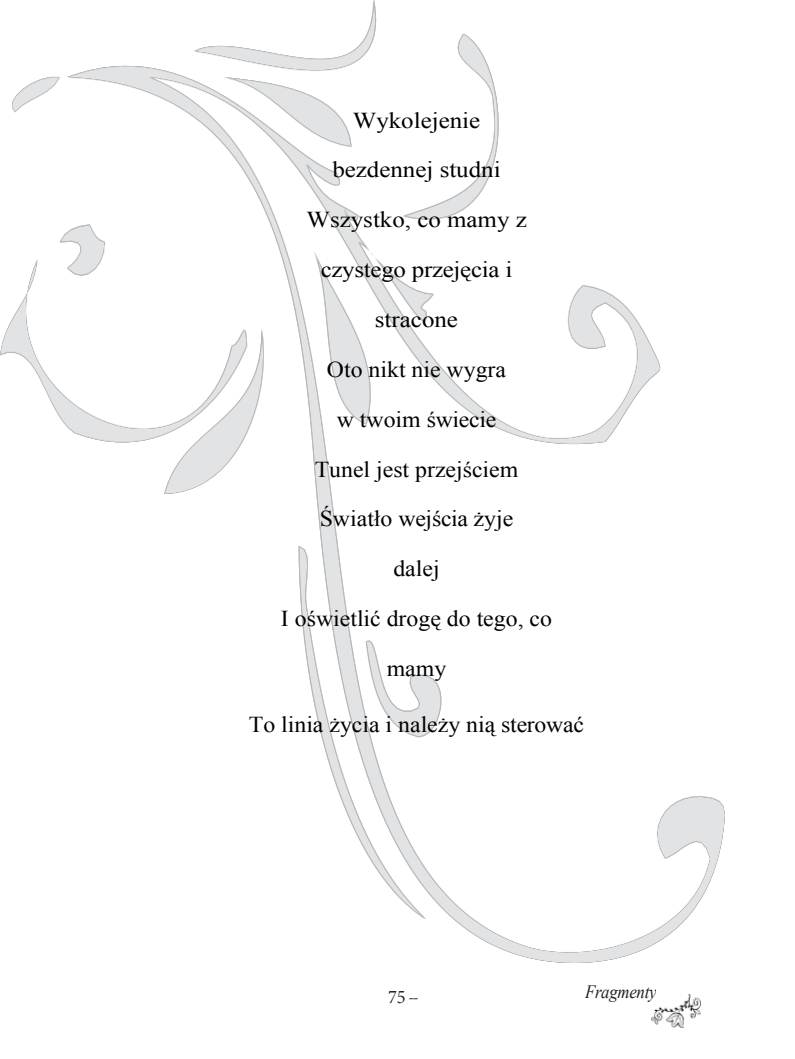
Wartości są jak kwiaty,
które muszą
Podlewaj je nieustannie, a to,
co jest ziarnem, rośnie w
umyśle.

Bycie różnym od tego
samego Co wszyscy
mamy Instynkty i
dzikość

Sama dusza człowieka poza
odpowiednią magiczną miksturą
to

Zawrotny tunel, w którym widać
wlatujące światło

I którego zakończenie to

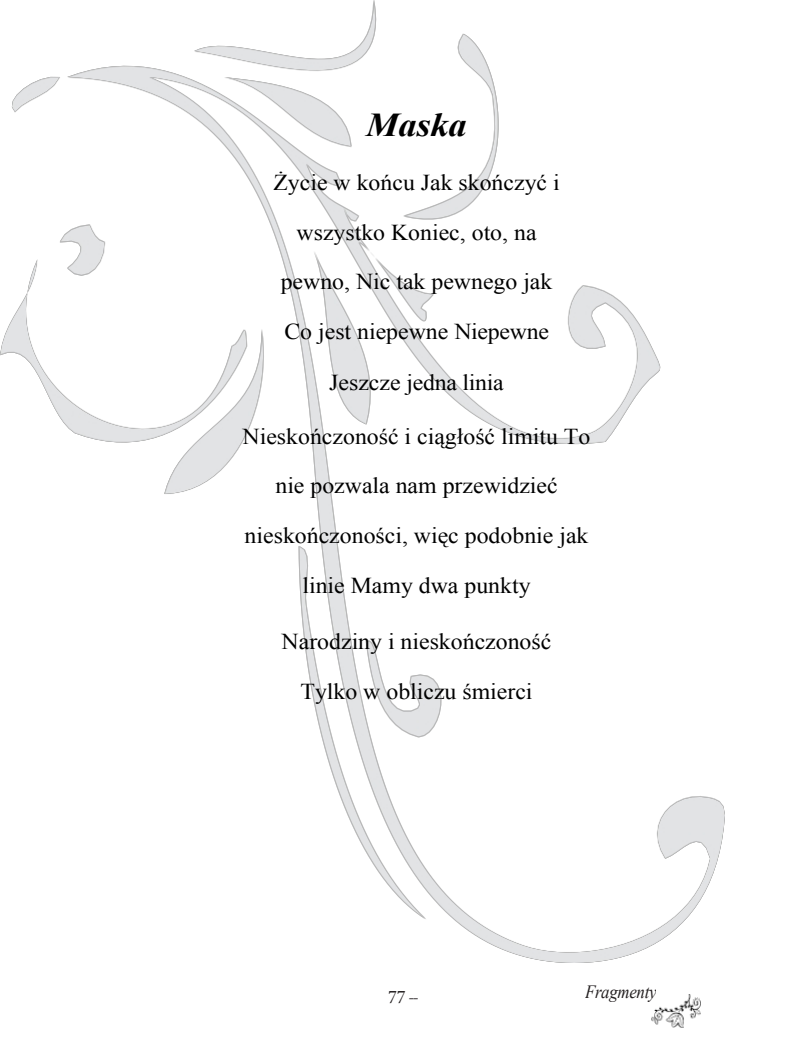


Wykolejenie
bezdennej studni
Wszystko, co mamy z
czystego przejęcia i
stracone
Oto nikt nie wygra
w twoim świecie
Tunel jest przejściem
Światło wejścia żyje
dalej
I oświetlić drogę do tego, co
mamy
To linia życia i należy nią sterować



Miłość Głęboko

Miłość cierpiała To
też było odczuwalne
Zapomniany
Głęboko w połowie
zagubiony Skruszony i
żywy



Maska

Życie w końcu Jak skończyć i

wszystko Koniec, oto, na

pewno, Nic tak pewnego jak

Co jest niepewne Niepewne

Jeszcze jedna linia

Nieskończoność i ciągłość limitu To

nie pozwala nam przewidzieć

nieskończoności, więc podobnie jak

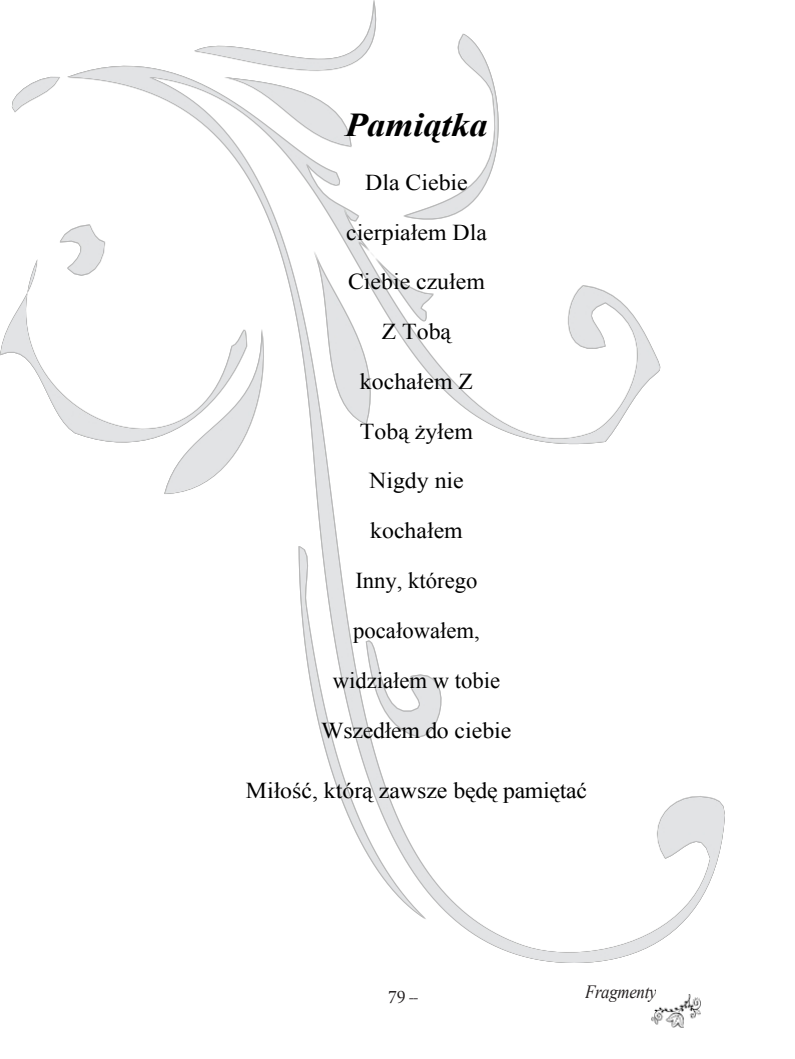
linie Mamy dwa punkty

Narodziny i nieskończoność

Tylko w obliczu śmierci



Powoli nadchodzi Jak
oddech, wszystko co czuleś
się skończyło Ponieważ nigdy
nie widziałeś twarzy innej niż
koniec a
Maska ciemności

A large, light gray decorative swirl with several leaf-like shapes, framing the text on the page.

Pamiętka

Dla Ciebie

cierpiałem Dla

Ciebie czułem

Z Tobą

kochałem Z

Tobą żyłem

Nigdy nie

kochałem

Inny, którego

pocałowałem,

widziałem w tobie

Wszedłem do ciebie

Miłość, którą zawsze będę pamiętać



Czułem

Nigdy tyle cierpienia Nic

więcej pragnienia

Umierania dla ciebie

przeze mnie

Dla ciebie

napisałem tak

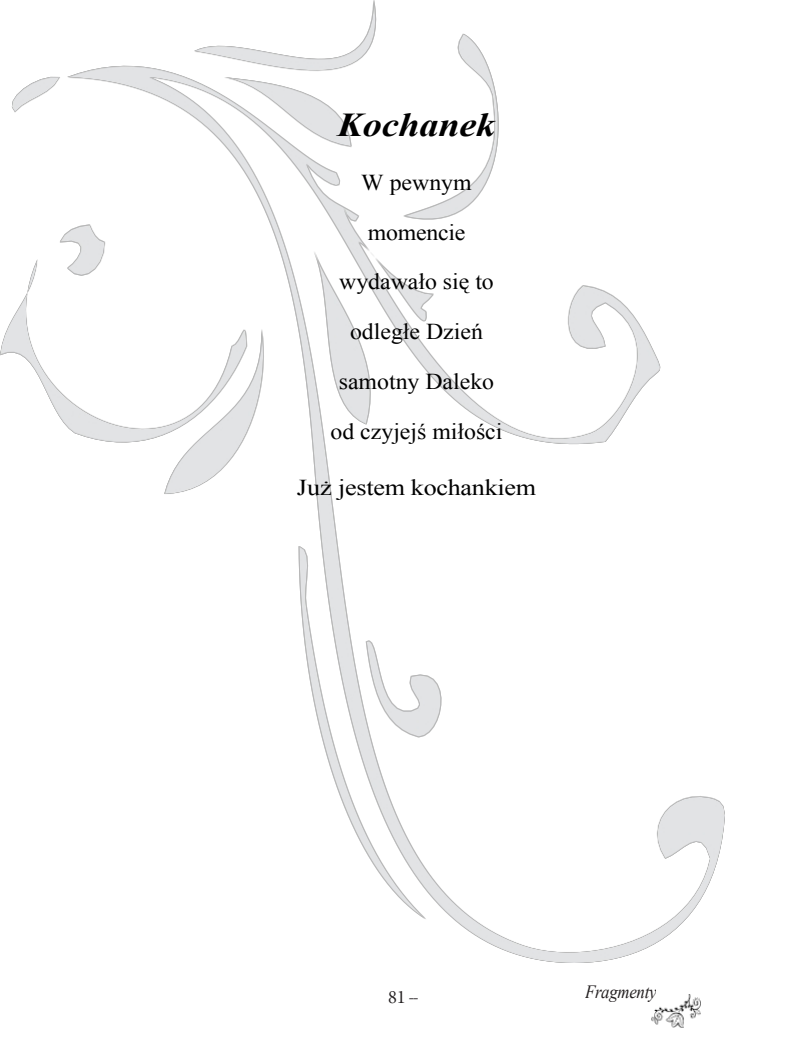
wiele

Cierpiałem i nigdy nie

umarłem I dla ciebie nigdy

nie przegrałem

Czułem tylko



Kochanek

W pewnym
momencie
wydawało się to
odległe Dzień
samotny Daleko
od czyjejś miłości

Już jestem kochankiem

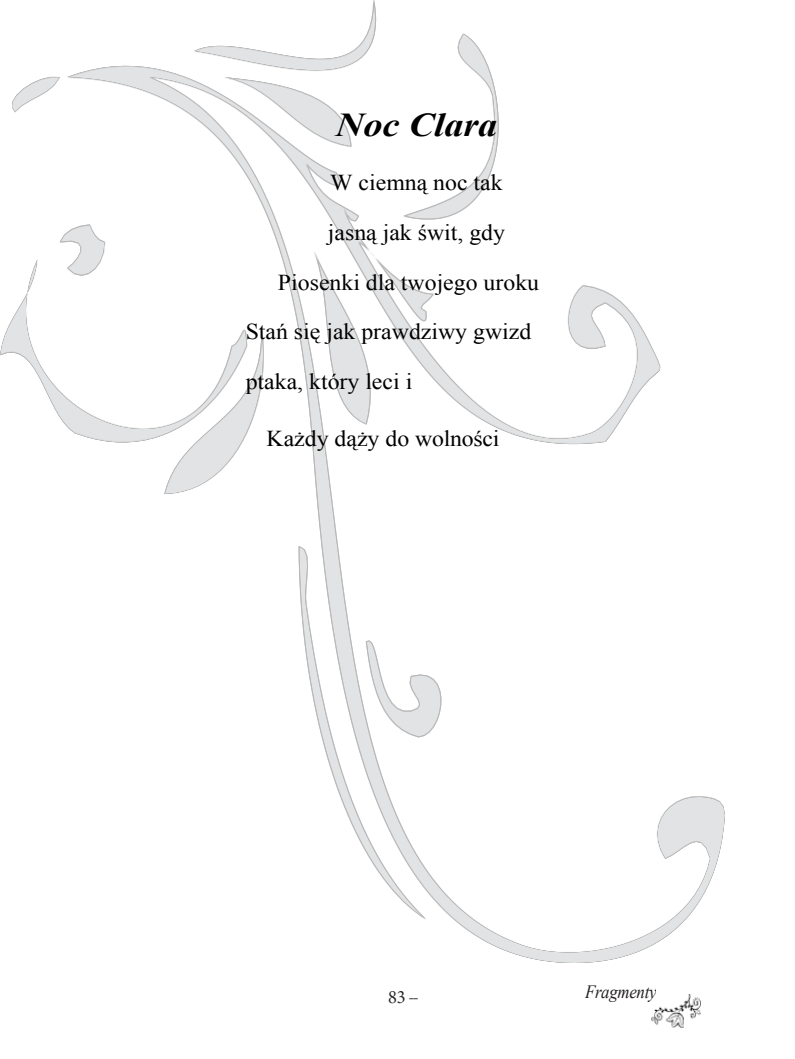


Refleksje

Czekając na narodziny czegoś
W lustrze jestem ja i mój

Refleksja

Jak dobrze jest odbijać się
samemu I nie tylko swój
obraz To proste odbicie bez
lustra również zostało
przekazane



Noc Clara

W ciemną noc tak
jasną jak świt, gdy

Piosenki dla twojego uroku

Stań się jak prawdziwy gwizd
ptaka, który leci i

Każdy dąży do wolności



Pisanie

I...

A najwspanialszą
rzeczą, jaką mogę
posiadać, jest kartka
papieru i nieodparte
pióro Przede
wszystkim aspiruję
do samej myśli

Śmierć

Umarłem!

Tak, to był początek końca

Początek wolty.

Bez goryczy, ale też bez czułości To była
podróż

Wykonane bez obrazu i bez odwagi

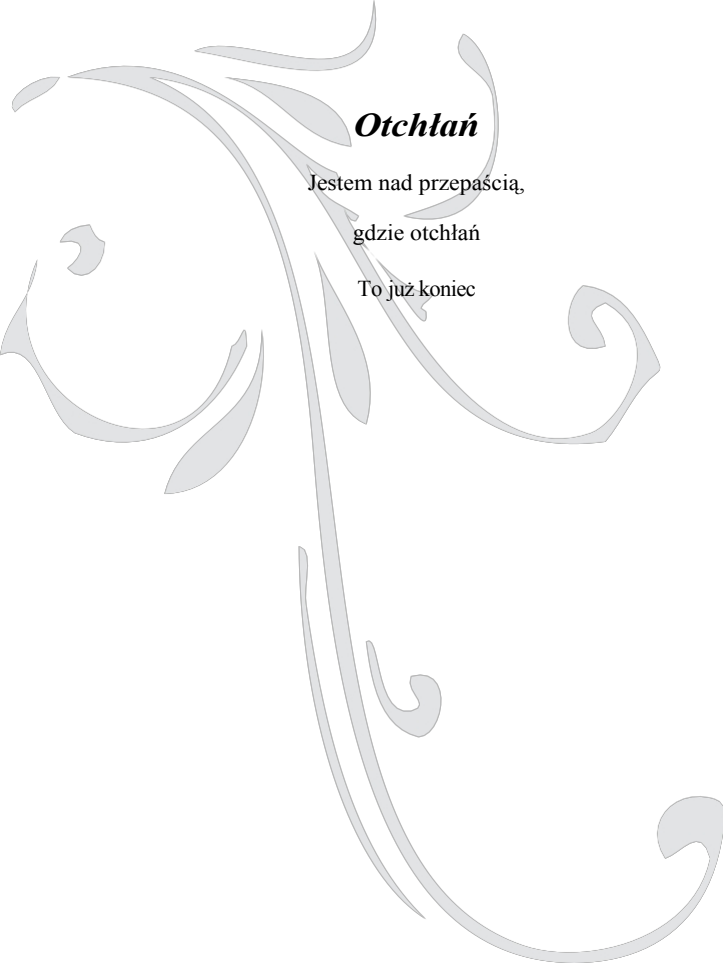
Kontrastujące najmniejsze i
największe Nadszedł czas, aby odejść

Albo pozostając w tym miejscu,
wyobrażając sobie wszystko i nic, co
jakiś czas odchodził i schodził na dno.

Do skrajności, która
mówi, że ani się nie boję,
ani nie drzę



Podróż ma powrót W tym
zanurzonym świecie
W głębi piękna, że wszystko co
mam jest wszystkim
I nie chcę niczego ze wszystkiego, bo kiedy odejdę,
nic ze sobą nie zabiorę, tak właśnie myślałem.



Otchłań

Jestem nad przepaścią,

gdzie otchłań

To już koniec



Oczekiwanie

Szedł tak, pragnąc i pragnąc, skacząc i skacząc

I palenie

było chodzenie bez celu Niepokój zmienia

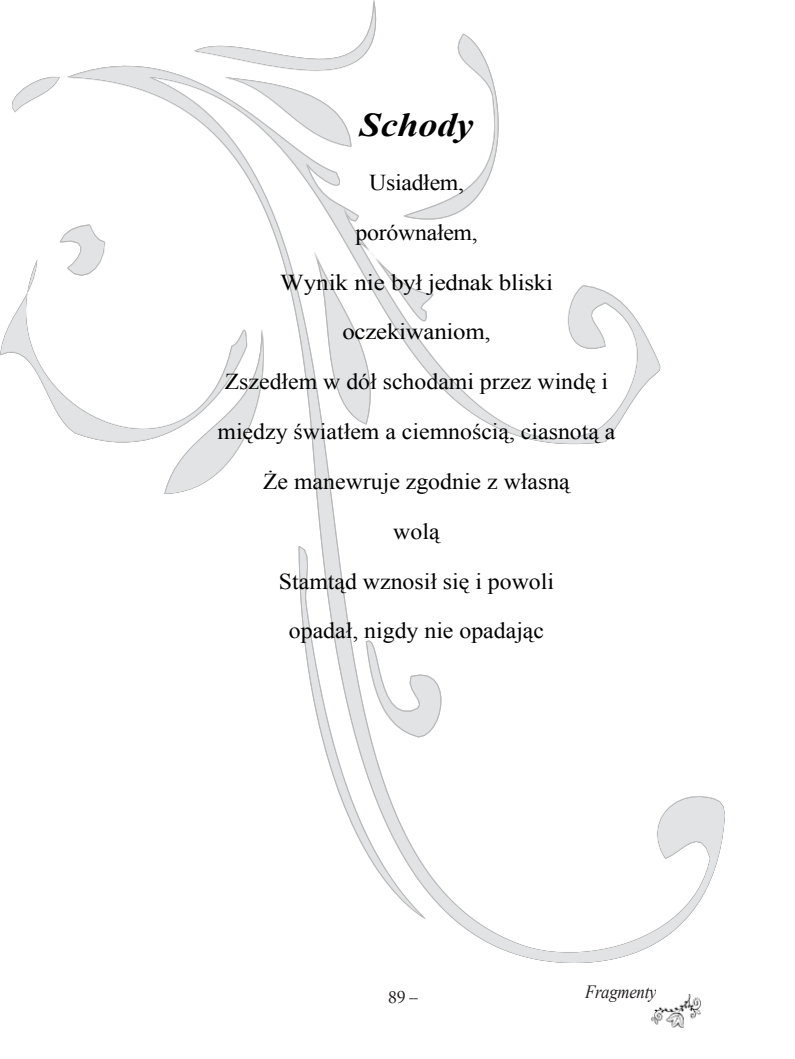
się z wiekiem, chociaż zawsze żyjemy w

bardzo niespokojny sposób Czekając na coś,

zawsze tego chcemy

Coś, wszystko w nas mimowolnie staje na drodze,

jak własna wola



Schody

Usiadłem,
porównałem,

Wynik nie był jednak bliski
oczekiwaniom,

Zszedłem w dół schodami przez windę i
między światłem a ciemnością, ciasnotą a

Że manewruje zgodnie z własną
wolą

Stamtąd wznosił się i powoli
opadał, nigdy nie opadając



Centrala

Łza, intuicja

Lub zniszczenie, że

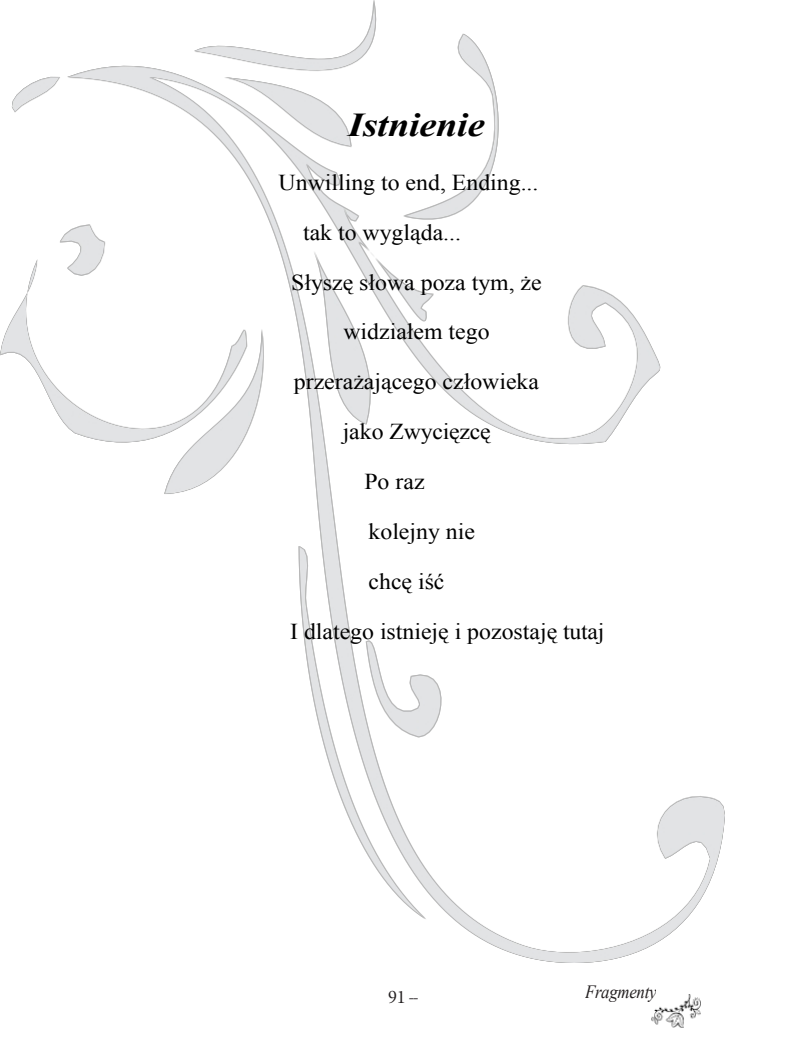
myśl jest piękna łyk z

lodówki stołówka

I przynoszę go do miejsca

pragnienia I wszystko jest

nasycone i Wspaniałe



Istnienie

Unwilling to end, Ending...

tak to wygląda...

Słyszę słowa poza tym, że

widziałem tego

przerażającego człowieka

jako Zwycięzcę

Po raz

kolejny nie

chcę iść

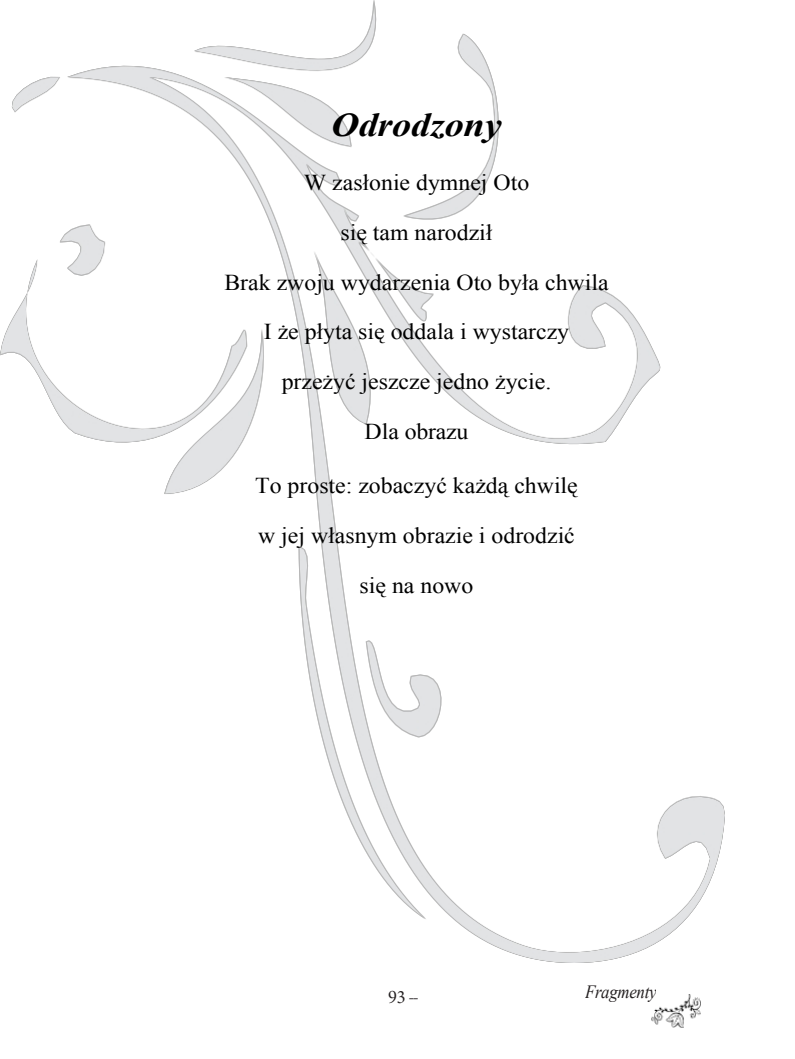
I dlatego istnieję i pozostaję tutaj



Słońce

Co się stało, poczułem o
świcie Czuły smutek
Żyłem, ożyłem i odrodziłem się,
jestem potężny.

The Sun



Odrodzony

W zasłonie dymnej Oto
się tam narodził

Brak zwoju wydarzenia Oto była chwila
I że płyta się oddala i wystarczy
przeżyć jeszcze jedno życie.

Dla obrazu

To proste: zobaczyć każdą chwilę
w jej własnym obrazie i odrodzić
się na nowo



Wygląd

Zapach, zapach szaleństwa,
obłądu Tortura myśli
Wszystko odłączone
Bez krewnego, sierota serca,
ból jednej miłości dla tak
wielu
Inni, którzy ranią
oko i zabijają
Pragnienie i tęsknota

Zakończenie

Jeszcze tylko jedna chwila,
jedna chwila od tego
Twoja myśl, prawdopodobnie Wszyscy
istniejemy nie tylko jako cnotliwy
obraz
Ale z powodu wyglądu lub stanu umysł nie umiera.
W momencie całego
fizycznego istnienia
I nagle wszystko , albo może to
być kulminacja



Żyjąc umierając

Między życiem a śmiercią? ,
czy to jest ?

Oczywiście, kto się nie zabił?

Wszyscy przestaliśmy żyć
Jedna chwila. Wszyscy, bez wyjątku,
myślimy jak o złej przyjemności

Umrzemy, a potem wkrótce

Tak właśnie żyjemy

Sprzecznosc niedorzeczności

Opuszczający

Drogi Przyjacielu ... Napisałem za

daleko...odszedłeś...mój mały przyjacielu...

Dziś moja dusza... płacze za tobą! Weź
moje serce szansę... Proszę wybaczyć

ja mój przyjaciel...

Moja wolność... zagubiona w niebie...

zostałeś zabrany...

powrót to przyjemność...tak cicho... cisza,
pół drogi do tego, kto umarł...

Wybaczone... ostatnie słowo...



Przerwane

Gdyby moja dusza we mnie wyparowała, nie
pozostałoby nic prócz gruzu... tajemniczego,
obcego fantazji.

Z przewrotu, który się wyłonił, unosi się beczynność...
jeszcze jednej, prywatnej chwili...

Być

Dźwięk, usta, miękki dotyk, kolor

Pojedyncze marzenie, by

oczarować W jednej, wyjątkowej

chwili

Zdesperowany i zainspirowany ostrością, bez

dystansu, bez ograniczeń

Cięcie uduszenia wykracza poza wyobraźnię W

tym obrazie maluję krew, ból Zaczerwieniony i

rozpalony znaczeniennie posiadający enigmy, ale

raczej

rzeczywistość, wizja.

Kiedy dołączamy do innych i widzimy



Jak wierzyć w skrócie
zatwierdzanie i zachęcanie do istnienia,
zafałszowanego, odwróconego i lustrzanego.
Z całego bólu, który czuję
do kogoś muszę należeć, bez strachu
Szalone, beznamietne, czyste współczucie węzła
bez łańcucha, ale splecione i zjednoczone, z
jedyne sens, chcieć i w
końcu mieć, i w końcu
nic nie będzie...

Nieobecność

Gdybym dotknął i zobaczył twój
świat, byłbym brudny, bez cienia
wrażliwości, przynajmniej wiary, że
ktoś
przewyższa moją
rzeczywistość. Mój prosty
smutek jest jak całe szczęście
zarówno osiągalne, jak i nieosiągalne.

Magicznie, bez ironii
Jeśli pewnego dnia powiem ci:
dotknij mnie, poczuj, jak na mnie
patrzysz, a zobaczysz, kim nie
jestem i czym jestem.



Będę z tobą.

W płonącej zapałce płonie ból we
mnie, gdy wszystko się wypala.

Nigdy zabrałem, w
rzeczywistości powiem ci, że
cierpisz, ponieważ nigdy cię
nie opuściłem i wiem, że
zawsze cię kochałem.

Będę cię kochać...

